Nr. 116. Kraków. Niedziela 5 Marca 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	26 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl., w Biurze dzienników **S. Sokułowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Stany Zjednoczone i Niemcy.

Kraków, 5 marca.

(k. s.) Prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson jest prawnikiem i profesorem prawa państwowego. Napisał nawet obszerne dzieło, w którem z dużą jasnością wyłożył swoje przeciętnej wartości teorye o państwie. Jurydyczne upodobania Wilsona ciążą już oddawna na układaniu się stosunków Ameryki do mocarstw centralnych podczas wojny światowej. Sieć problemów, które ta wojna wytworzyła, zagęszczają one jeszcze bardziej i gmatwają. Dzisiaj znowu zaostrzyła się kwestya, czy Stany Zjednoczone uwikłają się w tę sieć, czy też raz jeszcze zdołają się z niej wywinąć.

Jeżeliby się rozważało interesy Stanów Zjednoczonych wyłącznie jako państwa — powiedzmy — jako państwa »an sich«, to linia jego polityki w tej wojnie byłaby prostą i krótką. Byłaby to ścisła neutralność, która odpowiadałaby najbardziej interesom Stanów. Wobec straszliwej wojny w Europie stosunek sił przesuwa się stale na korzyść Stanów Zjednoczonych i to tem szybciej i wydatniej, im mniej same one cierpią od wojny. Podobnie jak się o niektórych szczęśliwcach mawia: »on śpi, a las rośnie«, takby można mówić o Stanach. — Europa się bije i wyniszcza, a Stany rosną w siły takie, jakichby im żadna, najszczęśliwsza nawet wojna nie przysporzyła. Potrzebują tylko siedzieć cicho i oszczędzać się.

Imperyalizm amerykański dawno zwrócił się ku wschodowi, Ocean Spokojny uznając za główną sferę swego działania. Zdobycie Filipin i przekopanie kanału Panamskiego, to dwa potężne skoki na tej drodze. Stany spotykają się na niej z Japonią, jako naturalną swoją antagonistką. Starcie obu tych młodych potęg o panowanie nad Pacyfikiem jest koniecznością nie tyle historyczną, ile wręcz fizykalną. Na ten wzniosły moment powinnyby Stany oszczędzić siły i stwarzać korzystne dla siebie możliwości międzynarodowej natury. — Tak przynajmniej mówiłaby logika rzeczy.

Państwa jednak nie istnieją »an sich«. Potrzeby ich rzekomo najbardziej »życiowe« dochodzą do świadomości i zaspokojenia tylko przez żywych ludzi, którzy zawsze mogą być tacy, lub inni. Właśnie tocząca się wojna dowodzi najlepiej, do jakiego stopnia mało znaczącym jest w życiu państw elementarny racyonalizm w pojmowaniu i zaspakajaniu ich potrzeb. Na postępowaniu demokracyi amerykańskiej w tej wojnie ów — »aracyonalizm« występuje na jaw o tyle jeszcze jaskrawiej, o ile procesy życia państwowego w Stanach, dzięki swoistości ich struktury gospodarczo historycznej, są jeszcze bardziej, niż u nas w Europie złożone.

Współzawodnictwo dwóch potężnych partyj, demokratycznej i republikańskiej, ciśnienie skoncentrowanych w niewidziany gdzieindziej sposób kapitałów olbrzymich, wreszcie wielka mieszanina ludności składają się na to, że wypadkowa, po której posuwa się nawa państwowa Stanów, jest linią trudną zawsze do wypośrodkowania.

W obecnej wojnie Stany zachowały neutralność, ale jednostronną. — Oddawszy znaczną część swego olbrzymiego przemysłu metalurgicznego na usługi koalicyi, przyczyniły się w sposób decydujący do przedłużenia wojny. Na zarzut, że dostawy amunicyi amerykańskiej tylko dla jednej ze stron wojujących jest jaskrawem naruszeniem zasady neutralności, który to zarzut jest logicznie zupełnie uzasadniony, odpowiadały Stany, że amunicya jest artykułem handlu, podobnie jak indygo lub herbata. Stany są gotowe dostarczać jej każdemu, kto ją zamówi i zapłaci. Że zaś wskutek przewagi angielskiej na morzu Niemcy i Austrya nie mogą z tej ich gotowości korzystać, to niechaj się o to procesują z Anglią. Stany wtedy tylko naruszyłyby neutralność, gdyby drugiej stronie wojującej odmawiały takich dostaw. — Ale one bynajmniej nie odmawiają...

Stanowisko to czysto formalistyczne, a nie merytoryczne i zajęte przez Wilsona z wyraźnie tendencyjnem ignorowaniem rzeczywistego stanu rzeczy, musiało mieć ten skutek, że Niemcy ze swojego punktu widzenia uznały towary amerykańskie, do uzbrojenia ich wrogów służące za kontrabandę wojenną, podlegającą zniszczeniu.

Kiedy Anglia zastosowała do państw centralnych bezwzględną blokadę, Stanom nastręczała się doskonała sposobność do podjęcia obrony wolności ich własnego handlu. Mogły one tej blokady nie uznać jako nieefektywnej i domagać się, aby statki z ładunkiem, nie podpadającym pod pojęcie kontrabandy wojennej, więc bawełna, zboże, skóra i t. d. mogły swobodnie przepływać przez strefy zablokowane. — Jak wiadomo, jednak w tym kierunku energia Wilsona okazała się bardzo nieznaczną. Poza kilka teoretycznych not nie wyszedł on wcale i bynajmniej nie upatrywał poniżenia dla honoru amerykańskiego w tym fakcie, że Anglia czyniąc wszechstronny użytek ze swojej przewagi militarnej na morzu, przyswoiła sobie prawo dyktowania Stanom, z kim mogą handel prowadzić i jakiemi artykułami.

Niemcy odpowiedziawszy na blokadę angielską wojną podmorską, zaczęły zatapiać okręty handlowe, wiozące do Anglii kontrabandę wojenną. Przy tej sposobności kilkuset obywateli amerykańskich utraciło życie (Lusitania). Wilson stanął tu znowu na stanowisku, że Amerykanie mają prawo podróżować swobodnie nawet na okrętach, które ze względu na swoją zawartość podpaść muszą skutkom prawa wojennego, stosowanego przez Niemcy. W praktyce więc Wilson odmówił Niemcom prawa bronienia się przed kontrabandą angielską, stawiając sprawę tak, że obecność obywatela amerykańskiego na pokładzie danego statku czyni go dla Niemiec nietykalnym, nawet gdyby wiózł armaty i narzędzia wojenne, przeznaczone do użytku przeciw nim.

Oczywiście stanowisko takie nie mogło być jurydycznie bronione. Niemniej Niemcy uznały je za punkt wyjścia do dyskusyi, która też ciągnęła się całe miesiące, przechodząc rozmaite fazy. Tymczasem Anglia wydała rozkaz, aby okręty handlowe uzbroiły się w artyleryę, z której mają czynić użytek przy spotkaniu z łodzią podwodną. Jest to jaskrawem naruszeniem prawa morskiego, według którego okręt uzbrojony staje się okrętem wojennym, jakkolwiek zachowałby nadal faktyczne funkcye handlowego.

Na to zarządzenie angielskie Niemcy odpowiedziały zapowiedzią, że od dnia 2 marca łodzie podwodne będą torpedowały każdy okręt handlowy angielski, bez badania jego zawartości pod względem kontrabandy. Retorsya ta niewątpliwie bardzo surowa, jest jednak uzasadniona tem, że łodzie podwodne są zbyt mało odporne na pociski artylerzyckie nawet lekkiego kalibru, aby mogły wdawać się w pertraktacye z uzbrojonemi okrętami handlowemi, które w czasie tych pertraktacyj właśnie miałyby doskonałą sposobność przerwania ich w każdej chwili poprostu przez zatopienie łodzi podwodnej. Wprawdzie rząd angielski wydał wyjaśnienie, w myśl którego armaty na pokładach okrętów handlowych mają im służyć tylko do obrony przed łodziami podwodnemi, a nie do ataku na nie, ale wyjaśnienie to nie może mieć żadnego znaczenia, ponieważ właśnie muszą mieć swobodę zbliżania się do okrętów handlowych, celem badania ich zawartości, powtóre zaś przy istniejącem wzajemnem rozgoryczeniu należy uważać za wykluczone, aby znalazł się kapitan angielski, który, mając armaty na swym pokładzie, nie próbowałby bronić się za ich pomocą przed zbliżającą się łodzią podwodną.

Do tej sprawy wmieszały się Stany w ten sposób, że wzbraniają się uznać punkt widzenia niemiecki przez przestrzeganie swoich obywateli przed podróżowaniem na okrętach uzbrojonych. Przeciwnie, Wilson stanął na stanowisku, że obywatel amerykański ma prawo podróżować na okręcie uzbrojonym, nie tracąc opieki swego państwa, czyli, że Stany zgłoszą swoje pretensye za śmierć lub szkodę każdego obywatela swojego, któryby poniósł ją na uzbrojonym okręcie, zatopionym lub zaatakowanym przez niemiecką łódź podwodną.

W praktyce więc Wilson stanął w zupełności na stanowisku angielskiem. Wynikło stąd nowe obecnie właśnie trwające przesilenie amerykańsko-niemieckie, niewątpliwie najpoważniejsze ze wszystkich dotychczasowych. — Wilson i jego partya czynią wrażenie, jak gdyby dążyły do wojny z Niemcami. Niedaleka przyszłość okaże, co z tego wyniknie.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 5 marca.

Urzędowo donoszą dnia 4 marca 1916:

Rosyjski teren wojenny.

W obszarze Dubna usiłowali Rosyanie wczoraj rano dotrzeć do lewego brzegu Ikwy. Zostali odparci.

Pojawiająca się w nieprzyjacielskiej prasie nieustannie wiadomość o wielkiej pomyślnie postępującej rosyjskiej ofenzywie nad Dniestrem i koło Czerniowiec jest naturalnie zupełnie nieprawdziwą. Nasz front nie doznał tam od pół roku żadnej zmiany.

Włoski teren wojenny.

Żadnych szczególniejszych wydarzeń nie było.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Niezmiennie spokojnie. Jak obecnie stwierdzono, zdobyto pod Durazzo 34 włoskich dział i 11.400 karabinów.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 5 marca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 4 marca 1916:

Zachodni teren wojenny.

Walki na południowy wschód od Ypern na razie ustały. Zajmowana przez nas przed 14 lutym pozycya znajduje się silnie w naszem ręku. Bastion pozostał przy nieprzyjacielu.

Ożywione walki ogniowe w Szampanii trwały także przez dzień wczorajszy. W Argonach rozbił się słabszy nieprzyjacielski atak.

Z obu stron Mozy wzmocnili Francuzi swą działalność artyleryjską i po znacznem zwiększeniu swego ognia zaatakowali wieś Douaumont i nasze sąsiednie linie. Zostali oni, częściowo w walce z blizka, wśród wielkich strat odrzuceni i stracili nadto znowu przeszło tysiąc nierannych jeńców.

Według poczynionych podczas prac przy uprzątaniu pól bitew obliczeń podwyższył się łup z walk od 22 lutego o 37 dział i 75 karabinów maszynowych — na 115 dział i 161 karabinów maszynowych.

Koło Obersept (na północny zachód od Pfirt) usiłował nieprzyjaciel nadaremnie odzyskać zabrane mu 13 lutego pozycye. Jego pierwszy atak dotarł częściowo aż do naszych okopów, które jednak kontratakiem znowu natychmiast zostały oczyszczone. Nasz ogień zamykający pozwolił przy powtórzeniu ataku tylko na częściowe rozwinięcie jego. Przy utracie wielu zabitych i rannych, oraz przeszło 80 jeńców musiał się nieprzyjaciel cofnąć na swoje pozycye.

Wschodni teren wojenny.

W mniejszej potyczce zostali Rosyanie wyrzuceni z swych pozycyj koło Alsewicz (na północny wschód od Baranowicz).

Bałkański teren wojenny.

Położenie niezmienione.

Naczelne kierownictwo armii.

Oblężenie Verdun.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Bazylea, 5 marca.

»Anzeiger« donosi: Przez zdobycie Louvemont **Niemcy wtargnęli już w obręb fortyfikacyj verduńskich** i zawładnęli pozycyami, z których mogą ostrzeliwać forty, położone na zachód od rzeki Mozy. **Kolumny niemieckie stoją tuż przed drugą, wewnętrzną linią fortów twierdzy Verdun.**

Cofanie frontu francuskiego.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Lugano, 5 marca.

Dzienniki francuskie przygotowują opinię publiczną **na dalsze cofnięcie frontu francuskiego.**

Sarrail w Verdun.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 5 marca.

Dowódca wojsk koalicyi w Salonikach generał **Sarrail został, jak słychać, odkomenderowany do Verdun,** gdyż w Salonikach jest obecnie niepotrzebny.

Włochy wobec Niemiec.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 5 marca.

Wszystkie partye wojenne parlamentu włoskiego, wręczyły prezydentowi ministrów Salandrze memoryał, **zawierający żądanie wypowiedzenia wojny Niemcom.**

Obietnice koalicyi dla Włoch.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 marca.

W Izbie gmin zapytał Snowden, czy rząd przed zawarciem umowy, według której żaden ze sprzymierzeńców nie zawrze odrębnego pokoju, stwierdził u wszystkich sprzymierzonych, jaki jest ich cel wojny, jakich oczekują gwarancyj, terytoryalnych koncesyj i korzyści handlowych.

Minister amunicyi Lloyd George odpowiedział, że nie jest pożądanem czynić doniesienia o wymianie zdań między sprzymierzonymi, gdy oni **się zobowiązali nie zawierać odrębnego pokoju.**

Na to Snowden zapytał, czy nie jest faktem, że zawarto tajną umowę z Włochami, mocą której jako cenę za przystąpienie Włoch do wojny **przyobiecano Włochom wielkie przestrzenie terytoryum austryackiego.**

Speaker odpowiedział, że o ile umowa jest tajną, nie byłaby dalej tajną, gdyby na pytanie odpowiedziano.

Zbrojenia amerykańskie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Rotterdam, 5 marca.

Z Nowego Jorku donoszą: Prezydent Wilson wniósł do kongresu **przedłożenie, dotyczące zbrojeń,** oraz drugie przedłożenie, domagające się od kongresu przyznania **kredytu w kwocie 27½ miliona dolarów z przeznaczeniem na wybudowanie fortyfikacyj nad kanałem panamskim.**

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 marca.

Z kwatery wojennej prasowej donoszą: Sprawozdania sztabów gen. Rosya, 3 marca. W okolicy na północ od Czartoryska usiłował nieprzyjaciel wykonać atak, został jednakże odparty ogniem naszej artyleryi.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 5 marca.

(Ag. Milli). Z głównej kwatery donoszą: Z rozmaitych frontów nie nadeszły żadne wiadomości z doniesieniem o ważniejszych zmianach.

Konfiskata parowców niemieckich.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 marca.

»Lloyd« donosi z Bombaju: Na wszystkich niemieckich parowcach w zatoce Murmagao **wywieszono portugalską flagę, a Niemców internowano w Panjim.**

Polowanie na okręty niemieckie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Genewa, 5 marca.

Jeden z niemieckich krążowników zdołał przedostać się na ocean Atlantycki. Kilka okrętów wojennych koalicyi wyjechało natychmiast **w pościg za tym krążownikiem.**

Straty Rosyan w czasie ostatniej ofenzywy.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Kolonia, 5 marca.

Z oficyalnych rosyjskich list strat wynika, że **Rosyanie stracili w czasie swojej ostatniej ofenzywy,** która miała na celu zdobycie Czerniowiec, **130.000 ludzi w zabitych, oraz 1.330 oficerów.**

„Legiony w boju“.

(Dr Bertold Merwin: „Legiony w boju“. 2 tomy. Kraków. 1916. Nakładem Contr. Biura wydawnictw N. K. N.).

Epoka wielkiej wojny dokonywa zasadniczych przemian nie tylko w życiu i polityce, ale także w literaturze. Wstrząsające wypadki na terenie wojennym biją taranem w gmach zmurszałych pojęć, wywołują olbrzymie zmiany w pojęciach, poglądach, przekonaniach. W dziedzinie pracy ducha odbywa się przemiana wszelkich wartości. Pokolenie współczesne, które bierze czynny udział w gigantycznych zapasach i to, które tych zmagań się jest świadkiem, pragnie zostawić potomności żywe czynów swych dokumenty, dokumenty o charakterze pamiętnikowym, refleksyjnym, lub rozumowanym, przedstawiające rozterkę ducha i myśli współczesnego Polaka.

Natchnienie duchowe idzie po linii jednej myśli. W niej się skupia, z niej czerpie siłę i energię do przetrwania, do czynu. Wpatrzone w złotą przyszłości jutrzenkę, społeczeństwo polskie pod wpływem wielkiego wstrząśnienia otrzeźwiało. W poezyi, w beletrystyce, w historyi, w pamiętnikarstwie, brzmi już dominująco jedna myśl, jedno pragnienie, jeden kierunek pracy ducha: apoteoza czynu, usiłowanie stworzenia archiwum współczesnych wypadków, a obok tego literatura polityczna o charakterze dyskusyjnym i informacyjnym. Na syntezę tych tworów ducha, na wyprowadzanie wniosków jeszcze nie czas i nie pora. Nie sprzyja temu czas wojny, krępujący z konieczności swobodę słowa, nie dopuszcza tego także polityczny rozum, nakazujący wstrzemięźliwość we wszelakiem uzewnętrznianiu myśli.

Legiony mają już olbrzymią literaturę. Kilkadziesiąt książek i broszur, nie licząc mnóstwa drobnych, ulotnych druków złożyło się na okazały dorobek słowa drukowanego, poświęconego idei i działalności Legionów polskich. A co najcharakterystyczniejsze, że plonu tego dostarczyła w przeważnej części Galicya. Nieznaczne przyczynki notuje w ostatnich miesiącach także bibliografia druków zakordonowych na terenie okupacyi austryackiej.

Do tego plonu przybywa obecnie dwutomowa książka dra Bertolda Merwina »Legiony w boju«. Autor, oficer Legionów i świadek walk legionowych, zapragnął spisać dzieje walk Legionów sposobem współczesnego pamiętnika. Świadek wypadków niemal od pierwszej chwili wystąpienia Legionów na terenie walk, spisał rodzaj pamiętnika, w którem przedstawił całą kampanię Legionów polskich w Karpatach i na Węgrzech w r. 1914, a następnie czyny dalsze Legionów na Bukowinie i Besarabii aż po koniec niemal roku 1915. Pierwszy tom tej książki jest powtórzeniem wydanej jeszcze w marcu 1915 roku publikacyi autora p. t. »Legiony w Karpatach«, która już zupełnie w handlu wyczerpaną została. Drugi tom snuje dalszą opowieść o czynach Legionów od Kirlibaby aż po Rokitnę.

Zamierzenia swoje sformułował autor w następujących słowach przedmowy:

»Skończy się wojna światowa. Wtedy popracuje i strategik i historyk i ekonomista i polityk — i na podstawie bogatego materyału, rozlicznych aktów, planów, pamiętników, raportów itd. spiszą wewnętrzne i zewnętrzne dzieje Legionów. Moje książki nie roszczą sobie pretensyi ani do miana prac strategicznych, ani historycznych. Spisywałem wrażenia moje tych przejść Legionów, których byłem świadkiem. Nie moją rzeczą jest osądzać, czy obserwowałem trafnie«.

Książka Merwina jest niewątpliwie dokumentem historycznym, mającym piętno obserwacyi bezpośredniej świadka i uczestnika. W chronologicznym porządku, jak w kalejdoskopie przesuwa autor przed oczyma czytelnika cały trud wyprawy wojennej Legionów polskich od połowy października 1914 roku począwszy. — Fantazya i brawura, jaka niosła młodzież legionową przez równiny węgierskie ku Karpatom, jaka towarzyszy wszystkim ich czynom wojennym, prowadzi także pióro p. Merwina. Z werwą i gorączką, uniesiony nowemi dla siebie wrażeniami, nowem otoczeniem, nowym światem myśli i porywów, spisuje autor przeżycia Legionów. W opisie przejawia się pióro rutynowanego publicysty, który opowieść swą rzuca na tło wybornie podmalowanego krajobrazu i na niem wyszywa kanwę swych obserwacyi.

Opowieść rozpoczyna się opisem podróży do Maramaros Sigeth. Żywem, barwnem słowem odtwarza autor w cyklu szybko się zmieniających obrazów pochód w Karpaty grupy Legionów generała Durskiego. Jako przydzielony do sztabu oficer, p. Merwin doskonale ujmuje strategiczną stronę akcyi. Cała jednak wartość jego opowiadania leży w tem, że nie zasklepia się w suchej regestracyi wojennych faktów, pochodów, potyczek, walk i postojów, ale krasi wątek swych relacyj barwnym opisem tła pejzażowego, charakterystyki okolic, typów, nastroju ludności. Czytelnik przeżywa wraz z autorem gorączkowo marsz przez przełęcz Pantyrską, buduje z nim »Drogę Legionów«, wznosi krzyż pamiątkowy na przełęczy i wchodzi na terytoryum Galicyi, aby znów być świadkiem i uczestnikiem bohaterskiego wysiłku młodzieży, rwącej się do czynu, pełnej zapału, pokonywującej z odwagą i wytrzymałością starych wiarusów najcięższe trudy wojny górskiej. W oczach czytelnika dokonywa się ta cudna przemiana młodocianych żołnierzyków w dziarskie, zaprawione w walkach, zastępy dojrzałych bojowników za sprawę narodową. Zapał, jaki unosi autora udziela się czytelnikowi. W stylu, wywodach, argumentacyi jego, czuć siłę przekonania, wiarę w pomyślny wynik orężnego wysiłku narodu, wierzącego w swą przyszłość. — Apoteoza bohaterstwa, cześć dla ofiarnej krwi, złożonej na ołtarzu sprawy narodowej, dodaje wartości temu opowiadaniu, która będzie niezawodnie kiedyś tłom dla epopei jednej z najpiękniejszych, bo z przeżyć narodu wysnutych. — Znajdzie się w niej tu wszystko i tło i czyn i uczucie i marzenie i liryka i gorąca wiara w zwycięstwo słusznej sprawy, dla której niema granic poświęcenia.

A okrasą książki są także piękne epizody z życia obozowego Legionów, opis wieczoru wigilijnego, opis wizyty następcy tronu arcyks. Franciszka Karola Józefa na froncie karpackim, charakterystyka psychologii legionisty inteligenta, zdającego sobie sprawę z celu swego zamierzenia. To wszystko ujęte trafnie, ze znajomością rzeczy, ma piętno bliskiej obserwacyi życia się towarzyskiego i kulturalnego z środowiskiem.

Tom drugi książki obejmuje dalszy, nie mniej obszerny, rozdział akcyi Legionów, — działania wojenne po oczyszczeniu południowej od Dniestru połaci kraju z Rosyan. A więc od Kirlibaby, po przez Alpy rodniańskie na północnych stokach Siedmiogrodu i Bukowiny, aż do granic Besarabii. Z niesłabnącą energią pióra kreślone obrazy układają się w drugi wielki rozdział opieki, w którym bohaterskie czyny Legionów polskich występują z większą jeszcze plastyką. Tu już działa nie początkujący ochotnik, ale zaprawiony, zahartowany w walce i trudzie wszelkim żołnierz, który w końcu zdobywa się na czyn wiekopomny, pełen chwały i bohaterstwa, jakiego od czasu Somosierry nie zapisała historya porozbiorowa, na bój pod Rokitną. Z krwią i łzami pisanego rozdziału o szarży ułanów Wąsowicza pod Roki-

Polska szkoła wojskowa w Ameryce.

Chicago, w lutym 1916.

Okres przygotowań do wojny światowej, okres organizacyj strzeleckich w Polsce, zastał także w Ameryce gorączkową pracę dla idei pogotowia bojowego. Akcyą tą kierował Związek Sokołów, z którego wyszedł późniejszy major Legionów Rylski, porucznik Nitecki, chorąży Legionów Majcher i wielu innych. Gdy jednak z wybuchem wojny sokolstwo polskie w Ameryce poszło na manowce, do roboty przy opuszczonym warsztacie wojskowym stanął »Związek młodzieży polskiej«. Praca w łonie tej organizacyi rozpoczęła się od konferencyi w Bostonie w początkach maja 1915. Postanowiono wówczas sprawę wojskowości postawić na pierwszym planie działalności młodzieży, a wszystkie nowe oddziały tworzyć na zasadach strzeleckich. Pierwszy taki oddział powstał w Nowym Jorku. Wielką zdobyczą dla Związku byli zwłaszcza koledzy, wyćwiczeni wojskowo, jak n. p. Wysocki, drużynowy i b. prezes okręgu Sokoła Błażewicz, b. drużynowy Sokoła i oficer rosyjski Jeziorański, b. oficer austryacki Gmernicki i inni. Poztem znalazł się w Związku szereg wyszkolonych podoficerów z armij europejskich, co umożliwiło prowadzenie fachowe pracy wojskowej. Rozchodziło się na razie o ujednostajnienie regulaminu służbowego i komendy, oraz opracowanie planu nauki. Z ramienia naczelnika »Związku młodzieży polskiej« i zarządu generalnego, obywatel Łukaszkiewicz, jako organizator, powołał do życia Radę oficerską i pierwszą szkołę podchorążych, do której przyjmowano jedynie podoficerów z armij europejskich, oraz strzelców w kraju. W szkole tej ujednostajniono komendę i opracowano plan podług wzorów krajowych. Uczniów było dwudziestu.

Rada oficerska zwróciła się do naczelnika Związku młodzieży p. Sienkiewicza z prośbą o mianowanie stałym komendantem szkoły ob. L. Jeziorańskiego, co się też stało z wielkim dla tej instytucyi pożytkiem. Ob. Jeziorański na stanowisku komendanta rozwinął żmudną, ale owocną działalność. Z zakładanych świeżo oddziałów zaczęto tworzyć natychmiast szkolne plutony strzeleckie. Było ich początkowo cztery: w Nowym Jorku, w Brooklyn-Greenport, w So-Brooklynie i Newarku. Komendantem I plutonu został podporucznik Błażewicz, II podpor. Wysocki, a po jego wyjeździe podchorąży Kulczycki, III podporucznik Łukaszkiewicz, a potem podchor. Stępiński, IV podpor. Gmernicki, który zarazem pełnił funkcye komendanta okręgu.

Po dziesięciu tygodniach rezultatem pracy była przeszło setka dobrze wyćwiczonych żołnierzy, a liczba plutonów szkolnych zwiększyła się o kilka nowych.

W tym to czasie dojrzewała myśl stworzenia stałej szkoły wojskowej na farmie. I dzięki usilnym zabiegom kilku obywateli z komendantem Jeziorańskim na czele, z końcem września 1915 roku wynajęto w Congers N. J. farmę, którą na cześć Piłsudskiego nazwano »Konarami«. Tutaj rozpoczęło się natychmiast życie żołnierskie. Kilkudziesięciu kursistów zabrało się ochoczo do pracy wojskowej pod kierownictwem podporucznika Wacława Błażewicza. Rozebrzmiała od razu żołnierskim rozgwarem ogromna polanka, otoczona lasami, górami i wodą. Po tygodniowych ćwiczeniach dokonano uroczystego otwarcia szkoły w Konarach w niedzielę 3 października 1915 roku. Na uroczystość tę przybyło wielu wybitnych działaczy narodowych. Przemówienia, jakie wówczas wygłoszono, wolne były od górnolotnych frazesów i niedomówień. Tam każdy wiedział, w jakim celu dzielna młodzież bierze karabin do ręki. W tydzień później zwiedzali szkołę w Konarach delegat N. K. N. dr Feliks Młynarski i ob. J. M. Sienkiewicz, naczelnik Związku młodzieży polskiej.

Wielkich nakładców finansowych niema, więc rozsyła się po oddziałach listy składkowe, urządza zabawy, przedstawienia i koncerty. Komenda szkoły ze swej strony dokłada starań, aby instytucyę tę doprowadzić do najświetniejszego rozwoju. Szkołę zaopatrzono nie tylko w najnowsze przybory wojskowe, jak n. p. telefony polowe i t. p., ale zajęto się szoferką, tak, że każdy absolwent kursu musi umieć kierować motocyklem lub automobilem. Na kurs ten przyjmuje się żołnierzy, którzy przynajmniej dwa miesiące ćwiczyli się w plutonie. Koszta nauki i utrzymania kursisty wynoszą 5 dolarów tygodniowo.

Oto parę szczegółów o »Konarach«, polskiej szkole wojskowej na wychodźtwie, która ujęła dzielnie sztandar czynu w swe dłonie.

ALEKSANDER LUSINA.

Wiosna.

Nadchodzi wiosna, kwietna pani,
mówią już o niej wszyscy,
słychać ją wśród tającej roli,
już my jej tacy blizcy.

Tak wyglądamy już jej krasy,
ochoty jej życiowej.
Jej ciepła, blasku nam potrzeba
do pracy, hej, do nowej.

O wiosno, wiosno tak czekana
pół naszych wdzięczna pani,
my ciebie zdawna wyglądamy
nieszczęśni i znękani.

Okwiecisz może naszą ziemię
już po jej krwawym znoju.

Pokryje kwiecie rów strzelecki
i krwią przesiąkłą rolę.
Powrócą ptaki z obcych krajów
na lepszą może dolę.

KRONIKA.

Kraków, 5 marca.

Trzydniowe nabożeństwo. W kościele Najśw. Maryi Panny rozpoczyna się w niedzielę zapustną nabożeństwo 40-godzinne z całodzienną adoracyą Najświętszego Sakramentu. — Dzisiaj o godzinie 10 odprawi sumę ksiądz arcybiskup Symon, a kazanie wypowie ksiądz proboszcz Masny. We wtorek na zakończenie o godzinie 5 po południu odbędą się uroczyste nieszpory z kazaniem, które wypowie przeor OO. Dominikanów, ks. Żukiewicz.

We środę popielcową o godzinie 10 rano dopełni ks. arcybiskup Symon święcenia popiołu, z pokutną procesyą i uroczystą mszą świętą. Przez cały Wielki post co poniedziałki odbywać się będą o godzinie 5 po południu »Gorzkie żale« z kazaniem pasyjnem.

Brak tłuszczów w Krakowie. Już od tygodnia mniej więcej w żadnej z masarń krakowskich nie można otrzymać smalcu, słoniny, ani nawet t. zw. bilu, to jest słoniny niepreparowanej. Przed kilku dniami niektóre masarnie sprzedawały jeszcze publiczności te tłuszcze w niewielkich ilościach — po ¼ i ½ funta, teraz i to ustało. Tłuszczów wieprzowych żadnych nigdzie »niema«, a masarze przygotowują publiczność na jeszcze gorsze czasy, strasząc ją zupełnym brakiem w niedługim już czasie nie tylko tłuszczów, ale i mięsa. Czy się te ponure przepowiednie pp. masarzy sprawdzą — nie wiadomo, w każdym razie obecnie tłuszczów na prawdę nie ma — publiczność. Bo co do masarzy, to »vox populi« twierdzi, że oni je posiadają i że tylko ich obawa, aby się większe ilości tłuszczów u publiczności nie zepsuły, powstrzymuje ich od sprzedawania. Bite przez masarzy stale świnie muszą przecież mieć na sobie jakiś tłuszcz. Z drugiej strony zaś i oczekiwane wciąż podniesienie cen taryfy maksymalnej ma, jak twierdzą, pewien związek z brakiem tłuszczów w Krakowie. Mamy jednak nadzieję, że się one ukażą jeszcze przed zmianą taryfy maksymalnej w tym kierunku.

Czy to prawda? Otrzymujemy następujące pismo: W dniu 3 b. m. rozlepiono po rogach ulic m. Krakowa ogłoszenie, iż na cmentarzu krakowskim będą przekopane groby w kwaterach B i C. Ogłoszenie zawierało wezwanie interesowanych osób, któreby chciały przenieść groby swoich krewnych na inne stałe miejsce, ażeby do dni czternastu zgłosiły się do magistratu o odpowiednie pozwolenie. Na drugi dzień, to jest 4 b. m., zgłaszają się interesowani u zarządcy cmentarza, aby się bliżej o sprawie poinformować, lecz niespodziewanie otrzymują odpowiedź, że już przed kilku dniami groby te zostały przekopane, co istotnie naocznie sprawdzono. Ogłoszenie powyższe zostało wydrukowane dnia 5 lutego b. r., a rozlepione w dniu 3 b. m. Nie chcemy analizować tutaj bliżej, kto ponosi winę, w każdym razie szkoda kosztów na takie spóźnione ogłoszenia, nie mówiąc już o tem, jaką przykrość robi się krewnym i t. d., którzyby chcieli przenieść drogie im szczątki na cmentarzu.

Wstrzymanie ruchu pocztowego. Ruch prywatnych pakietów pocztowych do nowych etapowych urzędów pocztowych Nr 272, 273, 342, 343, 344 i 345 nie jest dopuszczony.

Nowy kierownik robót na Wawelu. Lwowska »Gazeta Wieczorna« donosi, jak twierdzi, ze źródła miarodajnego, że w tych dniach ma ustąpić architekt Sowiński, kierownik restauracyi Wawelu, ze swego stanowiska. Powodem ustąpienia jest zły stan zdrowia. Kierownictwo robót ma objąć Adolf Szyszko Bohusz, profesor politechniki lwowskiej.

O zniszczonych wojną pomnikach sztuki w Polsce. Dzisiaj, w niedzielę, dnia 5 b. m. wygłosi konserwator krajowy, dr Tadeusz Szydłowski, trzeci i ostatni z zapowiedzianych pod powyższym tytułem odczytów. Wykład będzie ilustrowany licznymi obrazami świetlnymi z uszkodzonych budowli zabytkowych z nad linii Dunajca i Sanu, z drewnianych kościółków i cerkwi, oraz staropolskich dworków na Podkarpaciu, wreszcie pomników architektury z Jędrzejowa, Wysokiego Koła, Sieciechowa, Świętego Krzyża i innych miejscowości Królestwa.

Wykład odbędzie się w sali Kopernika (Collegium Novum, II. piętro) o godzinie 5 po południu. Dochód z odczytów obróci Towarzystwo opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury na ochronę pomników sztuki w Królestwie Polskiem.

Wykłady Instytutu ekonomicznego N. K. N. Na kursie wykładów pod tytułem: »Współczesne zagadnienia społeczno-gospodarcze Polski«, rozpocznie swoje wykłady o ludności na ziemiach polskich dr Edward Grabowski w poniedziałek dnia 6 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Kopernika na uniwersytecie Jagiellońskim. Dr Grabowski, autor kilku prac z zakresu gospodarczo-społecznego, który specyalnie opracowuje stosunki ludnościowe, poświęci pierwszy swój wykład rozwojowi skupień ludności na ziemiach Polski na tle historycznem. — Następny wykład dra Grabowskiego odbędzie się we wtorek dnia 7 b. m. o tej samej porze i w tej samej sali.

We czwartek, dnia 9 b. m. rozpocznie dr Zofia Daszyńska-Golińska swoje wykłady o »Unarodowieniu przemysłu«, w sobotę zaś, dnia 11 b. m., mówić będzie dyrektor inżynier Maryan Szydłowski »O górnictwie naftowem na ziemiach polskich«, ze stanowiska ekonomicznego i technicznego. — Czysty dochód z tych wykładów przeznaczony jest na cele kursów zawodowych i naukowych dla superarbitrowanych żołnierzy polskich.

Z Towarzystwa Sztuk pięknych w Krakowie, pl. Szczepański L. 4. W ostatnich dniach sprzedano na obecnej wystawie następujące dzieła sztuki: Augustynowicza Aleksandra »Główkę«, Axentowicza Teodora »Wiatr jesienny«, Błockiego Włodzimierza »Kwący potok«, Małachowskiego Jaxa Sotera »Ulicę Mikołajską«, »Ulicę św. Tomasza«, »Faraglioni«, »Porto Tragara«, Stachiewicza Piotra »Krakowiankę«, Stroynowskiego Leonarda »Ulicę Karmelicką«. Wystawa loteryi artystycznej bywa licznie zwiedzaną i potrwa do 12 włącznie, poczem nastąpi otwarcie wystawy Legionów.

Koło kobiet Towarzystwa pomocy przemysłowej otwiera w tych dniach pracownię obuwia z drewnianą podeszwą, zwraca się przeto do wszystkich, którzy mogliby polecić zdolnych, pracowitych chłopców, obznajmionych z robotą stolarską, aby ich skierowali do biura Koła kobiet, ul. Straszewskiego l. 28, w godzinach między 11—1 w południe dla bliższego porozumienia się.

Z »Eleuteryi«. Profesor Emil Wyrobek wygłosi dzisiaj, w niedzielę, o godzinie 6 wieczorem w sali Rady powiatowej (ulica Pijarska L. 1) wykład pod tytułem: »Przyczyny szerzenia się chorób wenerycznych [illegible] w dobie obecnej, tudzież środki zaradcze«. Po wykładzie dyskusya. Wstęp tylko dla mężczyzn z wykluczeniem młodzieży szkolnej.

Uroczystość w 6 pułku Legionów. Dnia 25 lutego na pozycyach 6 pułku Legionów, „najmłodszej" z legionowych formacyj, odbyła się piękna uroczystość. Komendant Legionów gen. Puchalski dekorował odznaczonych za waleczność oficerów i żołnierzy pułku, który w pierwszych swych walkach stoczonych po wyruszeniu w pole, zdobył uznanie ze strony naczelnej komendy. Sześćdziesiąt jeden medali za waleczność otrzymali oficerowie i żołnierze 6 pułku; Wielu nie stanęło już jednak do szeregu; kilku zginęło z odniesionych ran, wielu w szpitalach leczy się jeszcze, niektórzy do służby już są niezdolni.

Rano przed godziną 9 na placu przed kwaterą komendy pułku stanęli w szeregach odznaczeni, naprzeciw kompania honorowa ze sztandarem, ofiarowanym pułkowi przez Warszawę, z boku orkiestra pułku. Przybycia komendanta Legionów oczekiwał komendant III brygady wraz ze szefem sztabu brygady, przybyli także na uroczystość pułkownik Januszajtis i komendant oddziałów, porucznik Kailhol. Generał Puchalski wygłosił przemówienie do odznaczonych. Orkiestra zagrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła", kompania honorowa dała wojskowe honory odznaczonym, poczem komendant Legionów każdemu zawieszał na piersi przyznany mu medal podaniem ręki gratulując odznaczenia.

Uroczystość zakończyła defilada kompanii honorowej przed komendantem i odznaczonymi, poczem w kwaterze komendy odbyło się skromne śniadanie, w czasie którego gen. Puchalski wzniósł toast na cześć 6 pułku.

Kradzież orderów. W pensyonacie »Janina« przy ulicy Wolskiej skradziono jednemu z gości z biurka przedwczoraj dwa pudełka, w których znajdowała się gwiazda orderu Franciszka Józefa, oraz złoty łańcuszek z miniaturami tego orderu do fraka. Jubilerzy winni być ostrożni przy ewentualnej sprzedaży tych orderów.

Kradzież podczas ewakuacyi. P. Ludwika Kosowska, zamieszkała przy ulicy Skałecznej pod L. 7, powróciwszy wczoraj z ewakuacyi do Krakowa, zastała wprawdzie mieszkanie zamknięte, ale wewnątrz zupełnie splądrowane. Brakowało mianowicie mebli, bielizny, ubrań, naczyń kuchennych i t. p. Szkoda wynosi przeszło 300 koron.

Z kraju.

Egzamina prawno-historyczne w uniwersytecie lwowskim. Według obowiązujących przepisów egzamina prawno-historyczne odbywają się zbiorowo w trzech terminach w ciągu roku t. j. w terminie wiosennym (po Wielkiejnocy), lipcowym i październikowym. Ponieważ stosunki wyjątkowe, wywołane przerwaniem działalności uniwersytetu w ubiegłym roku szkolnym, tudzież dłuższem zamknięciem miasta Lwowa dla powrotu uchodźców, obecnie już ustały, przeto nie będzie się odtąd dopuszczało wyjątków od tej zasady. Komisya egzaminacyjna zatem zwraca uwagę interesowanych słuchaczy, ażeby wczas wnosili podania o dopuszczenie do egzminu prawo-historycznego w jednym z wyżej wymienionych terminów, pojedyńczo bowiem w innych terminach nie będą dopuszczani do tego egzaminu.

Przerwanie wału przez wodę we Lwowie. Jak donoszą dzienniki lwowskie, wał przy stawie Pełczyńskim, nowo w jesieni znacznym kosztem zbudowany, woda przerwała, co pociągnie za sobą znaczne szkody, jeżeli wał wczas nie zostanie naprawiony.

Druga szajka złodziei kolejowych we Lwowie. Podczas dochodzeń, przeprowadzonych przy wykryciu szajki złodziei kol., o których aresztowaniu donieśliśmy wczoraj, agenci policyi wykryli jeszcze jedną szajkę, złożoną z robotników magazynów kolejowych. Ci kradli z paczek przedewszystkiem przedmioty aprowizacyi. Aresztowano 4 robotników. Jak wykazały dochodzenia, kradzieże ułatwiali robotnikom przełożeni nad nimi magazynierzy, z których jednego, Antoniego Bohonowicza, odstawiono do sądu krajowego karnego.

Nowy Sącz, 2 marca. (Z sali odczytowej. — Składki na cele z wojną związane. — P. K. N. — Z ruchu wydawniczego).

Ruch umysłowy naszego miasta z nastaniem zimy wzmógł się znacznie. Prócz zapowiedzianych i odbytych pomniejszych wieczorów i odczytów, występują na plan pierwszy powszechne wykłady uniwersyteckie, z których już dwa zostały wygłoszone. Przemawiał mianowicie dr Wacław Kraszewski na temat: »O chorobach zakaźnych«, a dr Franciszek Lubecki na temat: »Co nam dać mogą nasze wody?« W najbliższe niedziele odbędą się następujące odczyty: dnia 5 marca: profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Michał Siedlecki: »Państwa zwierzęce«; dnia 12 marca: profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Kazimierz Nitsch: »Jak daleko sięga Polska?«; dnia 19 marca: doc. uniwersytetu Jagiellońskiego dr Zdzisław Jachimecki: »Motyw walki w muzyce«; dnia 26 marca: docent uniwersytetu Jagiellońskiego dr Ludomir Sawicki: »Miedź i węgiel a wojna światowa«; dnia 2 kwietnia: profesor uniwersytetu Jagiellońskiego ks. dr Kazimierz Zimmermann: »Ksiądz Piotr Wawrzyniak, jako organizator życia gospodarczego«, wreszcie dnia 9 kwietnia: dyrektor Muzeum Narodowego, docent dr F. Kopera: »Najważniejsze zadania ochrony zabytków w obecnej chwili«. Wykłady odbywają się w sali kasynowej o godzinie 4.30 po południu.

Przed kilku dniami odbył się tutaj staraniem Ligi kobiet P. K. N. odczyt jednego z wachmistrzów oddziału ułanów Beliny na temat: »Znaczenie Legionów w obecnej chwili«. Odczyt obudził znaczne zainteresowanie wśród miejscowej publiczności.

Na dochód Urzędu opieki wojennej odbędzie się dnia 4 b. m. w Starym Sączu wieczór, na którym zostanie odegrana »Królowa przedmieścia« Konstantego Krumłowskiego. — Autor sztuki będzie obecny na przedstawieniu.

Na murach miasta ukazała się odezwa zjednoczonych stowarzyszeń nowosądeckich, wzywająca do składania w starostwie darów w naturze i w gotówce na rzecz żołnierzy i legionistów z powiatu sądeckiego, będących w polu. Odezwę podpisali imieniem stowarzyszeń pp.: ks. infułat dr Alojzy Góralik, proboszcz i dziekan, Marcin Twardowski (Cech wielki), Albina Małecka (Liga kobiet P. K. N.), dr Władysław Barbacki, burmistrz (magistrat miasta), dr Marcin Körbel (gmina wyzn. izr.), Helena Barbacka (Sodalicya pań), dr Władysław Barbacki (Sodalicya panów), Franciszek Bielat (grupa kolejarzy), Wiktor Oleksy (stowarzyszenie kupców), Jan Nowak (Ognisko nauczycielskie), Stanisława Marynowska (Polska czytelnia kobiet), Franciszek Kapaczyński (Towarzystwo rolnicze okręgowe), Henryk Suchanek (»Sokół«), Antoni Lewicki, Alfred Swoboda (T. S. L.), Henryk Suchanek (Towarzystwo urzędników kolejowych), Bolesław Wittig (Wydział powiatowy), Jan Skąpski (zarząd powiatowych Kółek rolniczych) i Edward Koellner (Związek cechów).

Energiczny kierownik biura wojskowego tutejszego P. K. N., p. Schiffer, został powołany przez N. K. N. do Piotrkowa. P. Schiffer zdołał sobie zaskarbić w ciągu swego urzędowania sympatyę ogółu publiczności sądeckiej, a wdzięczność przejeżdżających przez Nowy Sącz superarbitrowanych żołnierzy-legionistów.

Ruchliwa księgarnia p. Romana Pisza w Nowym Sączu wydała ostatnio »Śpiewnik 13 pułku« i poemat pod tytułem »Bohaterzy«, pióra L. Kronenberga.

Z Królestwa Polskiego.

Nowy inspektor szkolny w Królestwie Polskiem. P. Paweł Mienciel, były nauczyciel z Międzyświecia na Śląsku austryackim, ostatnio dyrektor ewangielickiej szkoły we Lwowie, mianowany został inspektorem szkolnym w Królestwie Polskiem. Na nowem swem stanowisku urzędowem ma on objąć pieczę nad organizującem się szkolnictwem polskiem w części Królestwa Polskiego, okupowanej przez armię austryacką.

P. Mienciel był przez kilka lat redaktorem wychodzącego w Skoczowie »Ślązaka«, organu posła sejmowego Kożdonia. Liczne artykuły polityczne i fejletony w narzeczu śląskim w tym tygodniku pochodziły z pod pióra p. Mienciela.

Z teatrów warszawskich. Teatr Rozmaitości wystawia obecnie sztukę Rostworowskiego „Judasz z Kariotu", oraz zapowiada zaciekawiającą nowość „Wielki wieczór" Leopolda Kampfa, zmarłego w r. 1913, Krakowianina. Komunikat dyrekcyi teatrów zapowiadając tę sztukę jako artystyczne wydarzenie w kronice teatrów dodaje następujący komentarz. „Autor sztuki Leopold Kampf napisał „Wielki wieczór" w r. 1906 w Paryżu. Sztuka na dyrektorach teatrów wywarła wielkie wrażenie, lękano się jednak „eksperymentu", jakim jest wystawienie w stolicy nadsekwańskiej utworu autora nieznanego, a w dodatku obcego. Poparty przez możnego impresaria Kampf wyjechał z rękopisem do Ameryki i „Wielki wieczór" wkrótce ukazał się na jednej ze scen nowojorskich, aby w pochodzie tryumfalnym przejść wszystkie sceny Stanów Zjednoczonych, poczem przyszła kolej na Paryż. Dnia 23 grudnia 1907 r. „Wielki wieczór" wystawiono w „Theatre des Art", gdzie przyjęty przez krytykę i publiczność entuzyastycznie, grany był przez kilkaset wieczorów.

Możeby i dyrekcya teatru krakowskiego jako kompensatę za cały szereg mało wartościowych nowości ostatnich tygodni pomyślała intenzywniej o zwróceniu się do swojskiej twórczości?

Ze świata.

Minister dla Galicyi a uchodźcy galicyjscy. We środę dnia 1 b. m. minister dla Galicyi, dr Morawski, odwiedził w towarzystwie r. dw. dra Twardowskiego wszystkie wiedeńskie instytucye, poświęcone opiece nad uchodźcami galicyjskimi. Oprowadzany przez kierownika centrali opiekuńczej, radnego dra Schwarz-Hillera, zwiedził bibliotekę i czytelnię dla uchodźców, centralę opiekuńczą przy Circusgasse, salę wypłaty zasiłków w Praterze, bursę dla dziewcząt i ochronkę dla dzieci, okazując wszędzie wielkie zainteresowanie.

Powrót biskupów litewskich z Rosyi. Jak donosi „Dziennik Kijowski", centralny komitet litewski zwrócił się za pośrednictwem ambasady amerykańskiej w Petersburgu do biskupów litewskich, ks. Karowicza z Kowna i ks. Karasia z dyecezyi sejneńskiej, z prośbą, aby wrócili dla podtrzymania na duchu wiernych swych dyecezyj. Od ks. biskupa Karewicza otrzymał już centralny komitet litewski w tej sprawie odpowiedź pomyślną; ks. biskup Karowicz bawi już w Petersburgu i czyni w tej mierze starania. O decyzyi biskupa Karasia jeszcze nie wiadomo.

Stowarzyszenie dla popierania Ukraińców w Niemczech. Jak donoszą dzienniki niemieckie, powstało w Niemczech, dzięki ruchliwej agitacyi Ukraińców, dla popierania ich interesów i dążeń wolnościowych, pod nazwą „Verband der deutschen Förderer der ukrainischen Freiheitsbestrebungen des Ukrainer", na którego czele stoi wysłużony bawarski gen. kawaleryi, bar. Gebsattel, wiceprezes stowarzyszenia „Alldeutscher Verband" i do którego należy wiele wybitnych osobistości. Stowarzyszenie to wydaje, jako swój oficyalny organ, czasopismo: „Osteuropäische Zukunft", będące zarazem organem niemieckiego związku dla krajów naddunajskich i bałkańskich („Der Donau- u. Balkanländerverein in Deutschland").

Niedawno wyszedł pierwszy numer tego czasopisma, złożony w połowie z artykułów, poświęconych sprawom ukraińskim i bałkańskim. Z wyjątkiem artykułu posła Eug. Lewickiego o międzynarodowem znaczeniu Ukrainy, wszystkie wyszły z pod pióra niemieckiego; nie zawierają też żadnych wyraźnych wycieczek przeciw Polakom. I tu zresztą wyjątek stanowi artykuł p. E Lewickiego, który radykalnie występuje w nim przeciwko polskiemu „imperyalizmowi". Wogóle jednak redakcya w całym numerze unika jakiejkolwiek agresywności przeciwko Polakom, ograniczając się do operowania datami statystycznemi, wymagającemi zresztą korektury..

Komisya amerykańska dla Polski. »Daily News« donoszą, że na wniosek senatora Edwarda Glackina z Chicago senat Stanów uchwalił jednogłośnie rezolucyę, wzywającą gubernatora Dume ze Springfieldu, aby zamianował komisyę z trzech, która zajmie się zbieraniem składek na ofiary wojny w Polsce.

Belgia dla Polski. „Gazette de Lausanne" donosi, że kardynał Mercier i biskupi belgijscy polecili zbierać w kościołach datki dla Polski. Dotąd złożyli Belgijczycy 150.000 franków. Niewielkie rozmiary tej kwoty tłomaczą biskupi belgijscy wyniszczeniem ludności Belgii przez wojnę.

Odznaczenie.

Dziennik rozporządzeń dla c. i k. armii z dnia 26 lutego b. r. ogłasza:

C. i k. nadporucznik Miłosław Naprstek odznaczony został medalem „Signum laudis" na wstędze medalu waleczności za znakomitą służbę przed nieprzyjacielem. 1863

Na fundusz wdów i sierot po legionistach przesłał Departamentowi skarbowemu N. K. N. ks. katecheta Piotr Jurko kwotę 66 K 11 h jako czysty dochód z „Jasełek", urządzonych przez dziatwę szkolną w Miękini staraniem i pracą nauczycielki p. Pększycówny.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
ul. św. Anny 6.

Program na marzec.

Niedziela dnia 5 marca: prof. dr Adam Krzyżanowski „Rolnictwo w Polsce" (część I).

Środa dnia 8 marca: prof. dr Adam Krzyżanowski: „Rolnictwo w Polsce" (część II).

Piątek dnia 10 marca: prof. dr Ignacy Chrzanowski: „Stanisław Staszyc".

Wszystkie wykłady odbywać się będą w sali zakładu zoologicznego, ulica św Anny l. 6, I piętro. Początek wszystkich wykładów o godz 7 wieczorem. — Wstęp 20 hal., dla młodzieży szkolnej

Repertoar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

Niedziela, dnia 5 marca o godzinie 3 po południu: »Marnotrawny ojciec«.

Niedziela, dnia 5 marca o godzinie 7 wieczór: »Świeczka zgasła«, »Jestem zabójcą« i »Wysokie C«.

Wtorek, dnia 7 marca: »Ciocia z Honfleur«.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W niedzielę, dnia 5 marca po południu: »Mąż z grzeczności«.

W niedzielę, dnia 5 marca wieczór: »Podziemna Rosya«.

We środę, dnia 8 marca: »Ptasznik z Tyrolu« (występ Br. Krajewskiej, A. Zimaier i St. Orzelskiego).

Dział ekonomiczny.

* **Zakład handlowy austryackiego przemysłu dla Królestwa Polskiego.** Z Wiednia donoszą: Centralny Związek przemysłowców austryackich wystosował do wszystkich członków okólnik w sprawie obrotu handlowego z Królestwem Polskiem, w szczególności w sprawie stworzenia wspólnego Zakładu handlowego przemysłu austryackiego w Królestwie Polskiem. Głównem zadaniem tej instytucyi było zaprowadzenie swobodnego ruchu handlowego między Austryą a okupowaną przez wojska austro-węgierskie częścią Królestwa Polskiego. W związku z tą kwestyą stoi także propozycya Biura wywiadowczego w Krakowie, zmierzająca do utworzenia w Krakowie stałej wystawy próbek towarów, wchodzących w grę przy obecnym ruchu handlowym z Królestwem Polskiem.

* **Zboże rumuńskie dla Królestwa Polskiego** Z Wiednia donoszą: Celem zaopatrzenia ludności Królestwa Polskiego w żywność, mają być dopuszczone do okupowanych terytoryów transporty zboża rumuńskiego, roślin strączkowych i mąki rumuńskiej. Sprowadzanie tych produktów do Królestwa nastąpić atoli może tylko w drodze Centralnego Biura zakupów w Berlinie, Wojennego Zakładu obrotu zbożem w Wiedniu, lub Wojennego Towarzystwa akcyjnego produktów w Budapeszcie. Interesowani powinni zatem zwracać się z prośbą o przyznanie transportów zboża rumuńskiego do powyżej wymienionych instytucyj,

---

tną wyjmujemy opis pogrzebu poległych bohaterów na wiejskim cmentarzu w Rarańczy.

»15 czerwca rano. Pogrzeb 15 bohaterów na cmentarzu w Rarańczy. Typowy wojskowy cmentarzyk, który wichura wojenna uczyniła miejscem zbornem przyjaciół i nieprzyjaciół. — Wszystkich ich przyjęła matka-ziemia. Tu pochowany też drogie szczątki Wąsowicza, Włodka, Tepora i dwunastu ułanów.

Rzędem wykopanych 15 dołów. Przed każdym trumna. Na świeżych deskach polne kwiaty i orzełek legionowy i furażerka ułańska. Trumna rotmistrza okryta czerwonem suknem z wyszytym na niem orłem polskim.

Kapelan 3 pułku ks. Panaś odprawia mszę żałobną, potem smutny ceremoniał pogrzebowy. Nagle przed rzędem dołów grobowych staje zjawisko. Dajcie wyobraźnię Wyspiańskiego, pędzel Malczewskiego, pióra Żeromskiego, a może kto zdoła odtworzyć to co teraz nastąpiło... Stanął wachmistrz Sokołowski, uczestnik szarży, cały okryty bielą bandaży, pokrywających połamane kości, ręce w temblakach, a z pleców zwiesza się czarny płaszcz ułański. Stoi nad grobami wysoki z pooraną twarzą, roziskrzonym wzrokiem — a wiatr powiewa czarnemi skrzydłami ułańskiego płaszcza... I mówi:

»...Oto nasi towarzysze... Wysłani na śmierć, jechali z całą tego świadomością, lecz ani jeden nie zawrócił konia... Odnowili tradycyę polskiego ułana z przed stu lat... Ponieśli śmierć bohaterską... Patrząc na nią, niech wszyscy wrogowie nasi wiedzą i pamiętają o tem, do czego Polak jest zdolny... Ufajmy, że krew ta przelana na marne nie pójdzie... Że przechyli ona szalę tylu już tylu ofiar i że dzięki niej nasze ideały narodowe będą urzeczywistnione«.

A potem stary porucznik Kordecki w kilku słowach żegna imieniem kawaleryi polskiej i »Boże Ojcze Twoje dzieci« rozlega się nad cmentarzem...

»A potem zasypaliśmy groby. Grudy obijały się o wieka trumien, gdy po przestworze szedł śpiew pieśni ułańskiej...«

Tym ostatnim akordem pieśni kończą się »Boje Legionów« w książce p. Merwina. Nie wyczerpuje ona w całości materyału, gdyż jak autor sam w przedmowie uprzedza — brak w niej opisu walk grupy pułkownika Hallera, brak także początkowych w Królestwie i poszczególnych nad Nidą, brak akcyi brygadyera Piłsudskiego.

Te części działalności Legionów pozostawia autor innym piórom, które zresztą zadanie to przeważnie już spełniły. Całkowity wyczerpujący obraz czynu wojennego Legionów, od chwili ich powstania po dni dzisiejsze, tworzy dopiero przyszły historyk na podstawie tych materyałów, które dziś spisuje twarda żołnierska ręka.

Ten przyszły historyk da tym relacyom formę skończoną, zwartość i ścisłość naukową, opartą na chronologii i w związku z działaniami wojennemi współdziałających z Legionami grup wojsk. Książka Merwina będzie mu w tem pomocą cenną, materyałem żywym i treściwym.

Wartości dodają jej liczne ilustracye, wykonane ze zdjęć fotograficznych przez oficerów i żołnierzy legionistów. Uzmysławiają one żywe i aktualne rozdziały książki, będącej piękną pamiątką przeżyć wojennych, a zarazem wartościowym dokumentem blizkiej, a już minionej chwili dziejowej.

W. Pr.

zależnie od tego, czy zboże ma być sprowadzone do okupacyi niemieckiej, czy też austryackiej.

*** Powszechny spis bydła na Węgrzech.** Z Budapesztu donoszą: Rząd węgierski zarządził powszechny spis bydła w całym kraju, celem stwierdzenia ilości bydła, znajdującego się w krajach korony węgierskiej. Spisowi podlegają także zwierzęta, oddane do dyspozycyi władz wojskowych, ale znajdujące się jeszcze w kraju. Na podstawie tego spisu rząd zamierza następnie wydać nowe zarządzenia, celem podniesienia chowu bydła i koni.

Z teatru miejskiego.

„Świeczka zgasła" i „Jestem zabójcą" Aleksandra hr. Fredry. — „Wysokie C". Komedya w 1 akcie Zdzisława Jachimeckiego.

Wieczór wczorajszy poświęcony został oddawna zaniedbanemu rodzajowi scenicznemu jednoaktówek. Dlaczego jednoaktowe utwory nie cieszą się względami teatralnej publiczności, trudno w istocie wyjaśnić. Faktem jest jednak, że dyrektorowie teatrów z powodu tej właśnie niechęci okazywanej jednoaktówkom, bronią się przed tym rodzajem utworów, a jeżeli w końcu nie uda im się obronić, rzadko kiedy doznają w swych przeczuciach zawodu. Wyjątkiem będzie zawsze Fredro, którego kapitalne jednoaktówki nie tylko tętnią swojszczyzną, humorem i sceniczną akcyą, ale dają nigdy nie wyczerpane pole do popisu aktorskiego. Wczoraj wyzyskały tę doskonałą sposobność najlepsze siły naszego teatru. Pełna dowcipu fraszka „Świeczka zgasła", odegrana przez panią Solską i p. Weycherta, miała piętno stylu fredrowskiego w sposobie ujęcia figur i gdyby tylko p. Weychert umiał nagiąć swój indywidualizm w kierunku wyraźniejszego zaakcentowania szczerości, mógłby i w Fredrowskim repertoarze zdobyć tak poczesne miejsce, jakie zdobył p. Bończa w roli Kokoszkiewicza w jednoaktówce „Jestem zabójcą". Kreacya p. Bończy będzie na długo pamiętną uczestnikom wczorajszego wieczoru, jako jedna z tych, które wskrzesiły tradycye najlepszej epoki fredrowskiego teatru. Położył na niej piętno twórczy prawdziwie talent artysty, który roztoczył tu całe bogactwo charakterystyki, jednej z najkapitalniejszych figur fredrowskich. W gronie współwykonawców zwrócili na siebie uwagę p. Dygatówna w pełnej prostoty roli Klary, oraz pp. Biegański, Trzywdar i Szymborski.

O laur scenicznego autora pokusił się także p. Zdzisław Jachimecki, znany i ceniony krytyk i historyk muzyki, dzierżący obecnie pióro krytyka teatralnego w jednym z miejscowych dzienników. Jednoaktówka „Wysokie C", jak sam tytuł wskazuje, ma za przedmiot temat z życia artystycznego, ujęty ze stanowiska satyrycznego. Jestto szereg scen, odtwarzających utrapienia miłosne tenora Armanda Gioverri, którego od małżeństwa wstrzymuje obawa narażenia na szwank głosu przed występem w Parsifalu. Kabotynizm, będący prawie nieodłączną cechą świata śpiewaków i wirtuozów, występuje w tym utworze, jako główny motyw sztuki, nie obfitującej w akcyę, ale wykazującej pewną zręczność dyalektyczną. Artyści starali się włożyć najlepsze chęci w swe role i wydobyli z nich więcej, aniżeli im na to pozwolił autor. Panie Bednarzewska, Czaplińska i Jarszewska, pp. Stanisławski, Noskowski, Jednowski i Żarski stworzyli wyborny zespół, starając się ożywioną grą urozmaicić jednostajne, chwilami nużące sceny akcyi. Dopomógł do tego skutecznie także gramofon, który dał publiczności sposobność usłyszeć wcale dobrą reprodukcyę aryi jednego z głośnych tenorów, oraz pełna humoru scena masowania bohatera komedyi przed jego występem śpiewackim. Operacyi tej dokonuje bardzo zręcznie p. Jarszewska.

W. Pr.

Wojna.

Koncentryczny atak na Verdun.

Kolonia, 5 marca.

»Köln. Ztg.« donosi: Dzienniki szwajcarskie potwierdzają wiadomości nadeszłe z Paryża, iż **Niemcy,** mimo trudnego bardzo terenu, **bez przerwy powtarzają szalone ataki z doliny Woevre na wzgórza,** położone na wschód od Verdun, **chcąc w ten sposób koncentrycznie dostać się do twierdzy.**

Żołnierze niemieccy, wzięci w ostatnich walkach do niewoli francuskiej, oświadczają, że w przeddzień bitwy pod Verdun odczytano im rozkaz dzienny, zapowiadający im, że idą do rozstrzygającej bitwy.

Francuscy krytycy wojskowi podnoszą, że **atak niemiecki nie został jeszcze odparty, a armię francuską oczekują jeszcze bardzo ciężkie walki.**

Karlsruhe, 5 marca.

W środę po południu rozpoczęło się ponowne ostrzeliwanie Verdun z ciężkich bateryj niemieckich, od strony zachodniej. Działa niemieckie grzmią bez przerwy.

Zaniepokojenie we Francyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 5 marca.

W dzisiejszych horoskopach prasy francuskiej o sytuacyi wojennej **większość krytyków zdradza pewne zaniepokojenie.**

Błędy wodzów francuskich.

Genewa, 5 marca.

Pichon oświadcza w »Petit Journal«, że Francya porachuje się nieco później z wodzami, którzy dopuścili się różnych błędów. Największym błędem jaki popełniono dotąd, był fakt, że **pozwolono Niemcom umocnić zdobyte pozycye, które służą im dzisiaj za punkt oparcia do nowej ofenzywy.**

Generał Verraux oświadcza w »L'Oevre«, że **pod Verdun brakowało Francuzom ciężkiej artyleryi.**

Niemcy i Portugalia.

Lugano, 5 marca.

»Corriere della Sera« donosi z Londynu: **Poddani niemieccy,** przebywający w koloniach **portugalskich, opuszczają gromadnie terytoryum portugalskie, oczekując wypowiedzenia przez Niemcy wojny Portugalii.**

Obsadzenie mostów w Macedonii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 5 marca.

»Corriere della Sera« donosi z Salonik:

By ubiedz wszelkie ataki nieprzyjacielskie z Monastyru, **sprzymierzeńcy w porozumieniu z władzami greckimi dnia 1 marca obsadzili mosty w Sorovicz i Vodena.**

Demonstracya rosyjska przeciw Rumunii.

Bukareszt, 5 marca.

»Eclair de Balcan« donosi, że Rosya przygotowuje na granicy besarabskiej **wielką demonstracyę wojskową, skierowaną przeciw Rumunii.** Rosyanom pomagać będzie w tej akcyi Filipescu.

Celem podróży Filipescu do Petersburga było przekonać cara i rząd rosyjski, iż demonstracya taka jest konieczna, albowiem zmusi ona Bratianu i jego gabinet do zajęcia zdecydowanego stanowiska.

Słychać, że car postanowił przy tej okazyi dokonać inspekcyi wojsk, zgromadzonych na granicy besarabskiej.

Rosya potrzebuje pokoju.

Sztokholm, 5 marca.

W »Nowoje Wremia« oświadcza M i e ń s z y k o w, że **radość, jaka panuje w Rosyi z powodu zdobycia Erzerumu jest przedwczesna.** Rosyanie powinni sobie przypomnieć, iż raz już mieli w swoich rękach silniejszą twierdzę, a mianowicie Przemyśl, który po dwóch miesiącach posiadania oddać musieli z powrotem, zapłaciwszy przytem lichwiarski procent w postaci szeregu własnych twierdz. Nie należy oddawać się żadnym iluzyom. **Armia turecka wcale nie jest pobita, a Rosya bardziej potrzebuje pokoju, niż jakiekolwiek inne państwo.**

Zaostrzenie wojny morskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 5 marca.

Przedstawiciel Biura Wolffa donosi z Waszyngtonu pod datą wczorajszą: Chociaż nie ogłoszono jeszcze żadnego urzędowego przedstawienia, oświadczyła jedna wiarygodna osobistość, poinformowana o zajściach na konferencyach W i l s o n a z członkami kongresu, że Wilson wobec senatorów i członków Izby reprezentantów z całym naciskiem bronił stanowiska, że **Stany Zjednoczone muszą w traktowaniu kwestyi łodzi podwodnych trzymać się obowiązującego prawa międzynarodowego,** ponieważ gdyby poszły inną drogą, w stosunku do innych narodów nie mogłyby już iść prostą drogą. Obie prowadzące wojnę strony, powiedział Wilson, dla ponrszczenia czynów strony przeciwnej dopuściły się aktów, które nie odpowiadają ściśle prawu międzynarodowemu. Ostrzeganie zaś Amerykanów, by zdala trzymali się od uzbrojonych okrętów handlowych, oznaczałoby uprawnienia atakowania takich okrętów.

Oświadczenie ambasadora amerykańskiego.

Wiedeń, 5 marca.

»N. W. Journal« ogłasza rozmowę swego korespondenta berlińskiego z tamtejszym ambasadorem Stanów Zjednoczonych Gerardem, który między innemi oświadczył: Zdaje mi się, że **Wilson chwilowo sam nie wie co ma robić.** Nie twierdzę atoli wcale, że stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami będą zerwane, lub przeciwnie. Mam jednak nadzieję, że **porozumienie da się doprowadzić do skutku.**

Wiadomość o tajnym układzie, zawartym między Ameryką a Anglią, niema sensu. Prezydent, któryby odważył się na podobny krok, poza plecami senatu, byłby z miejsca usunięty. **Wilson zresztą nie występuje ani przeciw Niemcom, ani przeciw Austryi, zajmuje on tylko stanowisko ściśle prawne.**

Opozycya.

Haga, 5 marca.

(3 marca). Według doniesień tutejszych dzienników wieczornych, dowiadują się »Times« z Waszyngtonu, że ostatnie 24 godziny nie były korzystnemi dla usiłowań Wilsona celem zmuszenia kongresu do popierania jego polityki, opozycyę jednakże należy odnieść nie tyle do sympatyi dla Niemiec w kongresie, jak do życzenia utrzymania pokoju za wszelką cenę.

Zwycięstwo Wilsona.

Waszyngton, 5 marca.

(3 marca). Biuro Reutera donosi: W tem samem głosowaniu, które odroczyło traktowanie postawionej przez senatora G o r e rezolucyi na czas nieograniczony, załatwiono także wszystkie rezolucye, które **były przejęte bardziej pokojową taktyką wobec Niemców.**

Galerye senatu były przepełnione. Rozegrały się sceny, jakich nie widziano od czasu wydania wojny Hiszpanii.

Przyjaciele prezydenta Wilsona sądzą, że **Izba reprezentantów prawdopodobnie jutro pójdzie za przykładem senatu i poprze prezydenta w jego polityce.** Ogólnie sądzą, że rezolucye tego rodzaju, jak senatora G o r e na przyszłość nie mają żadnych widoków przejścia.

Zwycięski powrót „Mewy".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 marca.

Biuro Wolffa donosi: Jego C. M. »Mewa« i komendant korwety kapitan hrabia D o h n a - S c h l o d i e n dzisiaj po kilkumiesięcznej skutecznej jeździe okrężnej, **wraz z czterema oficerami, 29 marynarzami i żołnierzami angielskimi, oraz 166 osobami z załóg parowców nieprzyjacielskich, między tymi 103 indyjskimi marynarzami, jako jeńcami, jako też jednym milionem marek w złocie, zawinął do portu ojczystego.** Okręt zatrzymał następujące parowce nieprzyjacielskie i przeważnie je zatopił, a po części wysłał jako zajęte do portów neutralnych: »Korbridge« (3.687 ton brutto ang.), »Author« (3.496 ton ang.), »Trader« (3.608 ton), »Ariadne« (3.035 ton), »Dromondy« (3.627 ton), »Farring-Ford« (3.146), »Clan Mactawish« (5.816), »Appam« (7.781 ton), »Wesburne« (3.300 ton), »Horace« (3.335 ton), »Flamenzo« (4.629 ton), »Edinburgh« (okręt żaglowy, 1.471 ton), »Saxon Prinze« (3.471 ton), »Maroni« (3.109 ton — francuski), »Luxemburg« (4.377 ton — belgijski).

Jego ces. Mości »Mewa« nadto w kilku miejscach wybrzeża nieprzyjacielskiego rozrzuciła miny, z powodu których padł ofiarą między innymi okręt wojenny angielski »Edward VII«.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

Karty na cukier.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 5 marca.

Celem zaopatrzenia całej ludności aż do nowej kampanii w cukier, wydało ministerstwo handlu rozporządzenie, odnoszące się do uregulowania obrotu z opodatkowanym cukrem **przez zaprowadzenie kontroli co do pobierania i zużycia cukru, za pomocą kart cukrowych i kartek do pobierania cukru.** Rozporządzenie oznacza jako maksymalny wymiar na miesiąc na jedną osobę **jeden i ćwierć kilo.**

W obrębie tych granic wyda postanowienia odnośna władza krajowa polityczna. Karty na cukier mogą być wydawane tylko tym osobom, w których gospodarstwie domowem niema większych zapasów cukru jak po 2½ kilo na osobę. **Tylko w restauracyach, kawiarniach i cukierniach wolno cukier jako dodatek podawać gościom bez kart.** Pobieranie cukru przez handel i przemysł przerabiający cukier, jest w rozporządzeniu specyalnie uregulowane.

Wobec tego, że rząd nasz w odróżnieniu od innych krajów, a zwłaszcza od Węgier, nie dopuścił do podwyższenia cen cukru, należy mieć nadzieję, że ludność dostosuje się do niedogodności, połączonych z tem zarządzeniem, regulującem zużycie cukru, a zwłaszcza do zaprowadzenia kart cukrowych, gdyż to umożliwia równomierny rozdział zapasów cukru na wszystkie warstwy ludności i zapewni odbiór cukru aż do nowej kampanii.

Podjęcie ruchu giełdowego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby giełdowej wiedeńskiej jednogłośnie przyjęto wniosek komitetu w sprawie ponownego podjęcia ruchu giełdowego, mianowicie obrotów prywatnych **z pewnemi ograniczeniami.** Tak samo jednogłośnie zatwierdzono projekt obwieszczenia, jakie z tego powodu ma być wydane. Obwieszczenie to brzmi jak następuje:

»Sala efektów giełdy wiedeńskiej od ... marca (data będzie później ustaloną) oddaną będzie do rozporządzenia w dniach powszednich od godz. 11 min. 30 do 1 w południe dla ograniczonego ruchu prywatnego w efektach i w eskoncie. Można zawierać interesa tylko kasowe, przyczem unikać należy głośnej oferty. Interes w ratach, zastawny nie jest dozwolony. Interesa w rentach państwowych austryacko-węgierskich, jakoteż z pożyczkami wojennymi austryacko-węgierskimi mogą być zawierane tylko za pośrednictwem zaprzysiężonego senzala efektów. Przepis ten dotyczy także obrotów gości giełdowych między sobą po za salą giełdową. W rentach państwowych austryacko-węgierskich jakoteż w pożyczkach wojennych austryacko-węgierskich dokonywane zlecenia po najlepszych szansach (besten Order) dozwolone są tylko dla zakupna. We wszystkich innych efektach wykonywanie zleceń po najlepszych szansach zarówno dla kupna jak i sprzedaży jest bez wyjątku zakazane. To samo dotyczy tych ograniczonych poleceń (limitierte Order), które w skutek wysokości względnie niskości ograniczenia (Limit) właściwie przedstawiają się jako polecenia po najlepszych szansach. Efekty pochodzące z zaprzyjaźnionej czy też neutralnej zagranicy mogą być obejmowane, puszczane w obieg względnie lombardowane tylko, jeżeli zaopatrzone są w »affidavit« dobrze akredytowanego banku zaprzyjaźnionej czy też neutralnej zagranicy i takiej zagranicznej firmy bankowej, która uczestniczy w austryackich względnie w węgierskich państwowych operacyach kredytowych. To »affidavit« zawierać musi zaprzysiężone oświadczenie, że efekty od początku wojny nie znajdowały się w posiadaniu nieprzyjaciela. Efekty zaopatrzone stemplem zagranicznym, które na podstawie takiego »affidavit« zostały wniesione na targ krajowy albo też już poprzednio były w kraju, muszą — by mogły być przyjęte do obrotu — mieć takie same oświadczenie ze strony dobrze akredytowanego krajowego banku lub firmy bankowej. Nie wolno przyjmować zleceń sprzedaży czy też lombardowania efektów, jeżeli one pośrednio czy też bezpośrednio pochodzą z nieprzyjacielskiej zagranicy. Goście giełdowi związani są tymi przepisami także co do tych interesów po za salą giełdową. Liczebnych wykazów o zapadłych cenach nie wolno podawać ani w obwieszczeniach publicznych, ani w obwieszczeniach przeznaczonych dla większych kół osób. Zakaz anonsowania pozostaje w mocy.«

Urlopy dla rolników służących w wojsku.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 marca.

Celem dostarczenia rolnictwu i leśnictwu na rok 1916 możliwie wielu sił roboczych **będą na dłuższy czas udzielane żołnierzom z tych zawodów celem przeprowadzenia tych robót urlopy** i komendanci będą dawali partye robotnicze do dyspozycyi. Prócz tych urlopowań są **także możliwe zwolnienia na podstawie** odnośnych postanowień.

Urlopy będą udzielane tylko należącym do stanu żołnierskiego z wyjątkiem dłużej służących podoficerów. Dla jednorocznych ochotników i oficerów nie wchodzą w rachubę urlopy tylko zwolnienia, ale wyjątkowo mogą także im być udzielane przez komendy wojskowe krótkie urlopy.

Dostarczanie jeńców wojennych do robót.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Biała, 5 marca.

Z c. k. Namiestnictwa komunikują:

W sprawie nowych postanowień o dostarczaniu jeńców wojennych do robót, wystosowało Namiestnictwo okólnik do wszystkich starostów oraz do komisarza rządowego miasta Lwowa i prezydenta miasta Krakowa, w którem między innemi jest powiedziane:

Ministerstwo wojny wydało w porozumieniu z Naczelną Komendą armii z dn. 1 marca nowe postanowienia o dostarczaniu partyi robotników z jeńców wojennych. Postanowienia, obowiązujące w Austryi, obowiązują również w szerszym obszarze wojennym. Dla ściślejszego obszaru wojennego wydał oddział kwaterunkowy analogiczne postanowienia. Wydane postanowienia obowiązują co do wszystkich partyj robotników jeńców, czy to będą oni dostarczeni do państwowych, czy innych publicznych, czy też prywatnych robót bez względu na to, czy będą oni zatrudnieni przy robotach rolnych, przemysłowych w kopalniach i hutach, czy też w gospodarstwach leśnych lub też przy innych nie wymienionych robotach. Niema przytem żadnego znaczenia czy jeńcy będą dostarczeni dla państwowej czy też innej władzy, czy to gminie, czy też prywatnej czy prawnej osobie.

Pracodawców, którzy mają już przydzielonych jeńców do robót, a którzy do dnia 20 bm. włącznie nie doniosą listem poleconym lub telegraficznie do miejsca, skąd jeńców otrzymali, że zrzekają się tychże, uważać się będzie za zgadzających się z nowemi postanowieniami.

Wydrukowanie nowych postanowień zarządzone zostało przez c. k. Ministerstwo rolnictwa, które w krótkim czasie prześle politycznym władzom powiat. odpowiednią ilość egzemplarzy celem rozsprzedaży.

Zaznacza się, że nowe postanowienia dotyczą także dostarczania jeńców do robót polnych gminom, którym jednak nie będą przysługiwać dotychczasowe ułatwienia.

Równocześnie zarządza c. k. Namiestnictwo, że ogłoszenie o wydaniu nowych postanowień w prasie, jest równoznacznem z bezpośredniem zawiadomieniem o tem pracodawców przez władze wojskowe lub cywilne. Za c. k. Namiestnika.

Podp. G r o d z i c k i.

Ostrzeżenie dla udających się za granicę.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Biuro koresp. przesyła następujące ostrzeżenie:

»Mimo kilkakrotnych wezwań publiczność podróżująca poza granice państwa miewa przy sobie książki, broszury, dzienniki, korespondencye i pisma wszelkiego rodzaju. Z tego powodu wynikają utrudnienia przy kontroli paszportów i pakunków, które dla dotyczących osób powodują bardzo znaczne opóźnienie w podróży. **Dlatego raz jeszcze ostrzega się przed zabieraniem pism wszelkiego rodzaju w podróżach poza granice państwa«.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 5 marca.

Audyencya hr. Stürgkha.

Wiedeń. Cesarz dziś przed południem przyjął prezydenta ministrów hr. S t ü r g k h a na dłuższem specyalnem posłuchaniu.

Żałoba dworska.

Wiedeń. Za zmarłą królowę-wdowę Elżbietę rumuńską zarządzono 14-dniową żałobę dworską.

Odznaczenia.

Wiedeń. Cesarz nadał ministrowi spraw zagranicznych bar. B u r i a n o w i, ministrowi wspólnego skarbu dr K ö r b e r o w i, ministrowi wojny K r o b a t i n o w i, oraz prezydentowi ministrów hr. S t ü r g k h o w i gwiazdę zasługi Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną.

Wiedeń. »Korrespondenz Wilhelm« donosi, że cesarz w uznaniu nadzwyczajnych zasług około pieczy sanitarnej wojennej nadał między innymi odznakę honorową pierwszej klasy Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną posłowi Adamowi hr. T a r n o w s k i e m u w Sofii.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Ekonom
kawaler, w średnim wieku, mający dobre świadectwa, poszukuje posady. Grabowski, Bystrzyca Dolna, poczta Wiercany, koło Sędziszowa. 1788 1 1

Profesor gimnazyalny
języki klasyczne, polski, niemiecki, obejmie korepetycye. — Zgłoszenia list. pod „Profesor" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1781

Absol. Akad. handlowej
posiadający ½-roczne świadectwo asystenta kancelaryjnego, z działu ekonomicznego, mający paszport do Król. Polskiego, poszukuje posady. Zgłoszenia pod 13 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1806

Emerytowany
prof. gimnazyalny przyjmie odpowiednie zajęcie. — Zgłoszenia list. pod „Solidny" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1780

Potrzebna dziewczyna
do dziecka na 3 godz. dziennie. — Wiadomość: Długa 47, II p. J. Filipowa. 1834

Poszukuje się
kucharki
starszej, doświadczonej, do kuchni szpitala wojskowego. — Zgłoszenia listowne pod „Zaraz" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1819 1 2

Małżeństwo
int. bezdzietne, samotne, przyjmie za swoje dziewczynkę, sierotę, od lat 2—4, zdrową, z dobrej rodziny. Listy pod „Dziewczynka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1785

Zajęcia biurowego
w godzinach wieczorowych między 7—9 poszukuje absolwent kursu buchalteryi Akademii handlowej. Zgłoszenia list. pod „B. 100" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1784 1 3

Zdolny ogrodnik
szuka miejsca. Drzewa owocowe, szczepione przez niego dają owoce już w pierwszym roku. Zgłoszenia: Boratyński, Podgórze, ul. Kalwaryjska 93. 1786

Kupię
w najlepszym stanie nożną maszynę do szycia, możliwie szafkową i ciski wózek dla dziecka. Zgłoszenia przy kasie kolejowej p. Halskiego w Sukiennicach. 1783

Kursor
inkasent, nadający się na woźnego, dobrze obeznany z Krakowem i jego okolicami przyjmie zaraz posadę. Może również zbierać datki na cele dobroczynne itd. — Zgłoszenia listowne pod „Inkasent" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1796 1 2

Nowenna najskuteczniejsza
do M. B. Nieustającej Pomocy w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie, Floryańska 1, po 60 hal. i po K 1·60 (ozd. opr.). Należytość z góry w znacz. pocztowych. 1251 4 5

6 pokoi
przedp., kuchnia, łazienka, spiżarka, z centr. ogrzewaniem i windą, zaraz wyjątkowo od 1 kwietnia do wynajęcia przy placu Matejki l. 6. 1436 3 3

Kupię fortepian
w dobrym stanie, krótki. Zgłoszenia do Zarządu hotelu Belvedere. 1467 3 3

Kupuję i sprzedaję
złoto, srebro i brylanty, płacąc najwyższą cenę. — J. Cyankiewicz, zegarmistrz, ul. Sławkowska l. 24. 1068 4 20

Magazynier
fabryczny, lat 55 z Królestwa, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod F. B. 100 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1620 2 3

Przez państwo autoryz.
TECHNIKA
Wiedeń, VI/14, Laimgrubengasse 17, dla budowy maszyn i elektrotechniki, budownictwa nadziemnego i budowy kolei, z pracownią naukową i pensyonatem. Prospekt zadarmo. Przyjęcie każdego czasu. 1527 2 4

Srebro i antyki
kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 1466 7 10

Tanie resztki
materyj wełnianych, do prania i towarów płóciennych z tkalni
JOS. BARTOŠ
Dobruška 21, Czechy.
Piszcie o cennik resztek
który obejmuje całe kolekcye wiosennych nowości, materyi kostyumowych, sukiennych, bluzowych, dalej adamaszki, sypkowiny, płótna, kanafasy, zefiry, kretony, deleny i t. d. 1624 2 10

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **M. KIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1580 5 13

Rutynowany maszynista
z długoletnią praktyką, znający się na prowadzeniu tartaków, cegielni, maszyn rolniczych, garbarni i centrali elektrycznej, chcąc zmienić posadę, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Zgłoszenia przyjmuje Stanisław Pawlik, Wielicka, Zadory. 1823 1 3

3 pokoje
słoneczne, przedpokój, kuchnia, łazienka, gaz, elektryczność, odmalowana, do wynajęcia od 1 kwietnia. Powiśle 12. — Wiadomość u dozorcy. 1826 1 4

Lokal sklepowy
(obecnie dobrze idący handel korzenny z trafiką), przy ul. Bonerowskiej l. 7, z dniem 1 kwietnia do wynajęcia. Wiadomość w biurze, Straszewskiego 10, I p. 1825 1 3

Dwie panie poszukują na wsi lub w miasteczkach w zach. Galicyi rocznego pomieszkania. Starsza, z zagranicy, posiada języki w doskonałości, młodsza pianistka. Zgłoszenia pod „Dwie panie" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1822

Urzędnik rachunkowy
z ładnem pismem, znajdzie zaraz popołudniowe zajęcie. — Zgłoszenia list. pod „Akcept" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1821

Korzystne kupno
realności w Krakowie, o 60 ubikacyach, z wolnemi latami, obciążonej długiem hipotecznym Banku Krajowego na 4½% i prywatnym na 7% na drugiej hipotece. Gotówka potrzebna około 50.000 koron. Zgłoszenia pod Realność 50.000 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1833 1 2

Do wynajęcia
od 1 kwietnia 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem, oraz wspólna pracownia artystyczna dla pań przy ulicy Czystej l. 17. 1630 3 3

Do sprzedania
z powodu wyjazdu, kuchnia gazowa na trzy płomienie, dwa małe „Dauerbrandy Meteor", stolik orzechowy do gry w karty, dziecięce krzesełka rozkładane, spodnie wojskowe „pumpsy" prawie nowe. — Wiadomość: ul. Smoleńsk 22, u dozorcy, od g. 11 do 2. 1814 2 2

Język niemiecki
dla P. T. Urzędników, Przemysłowców, Handlowców itd. Nauka fachowa [illegible] nych grupach lub oddzielnie. Metoda gruntowna, indywidualizująca. Konwersacya. Stylistyka. Na żądanie lektura klasyczna. Dla młodzieży oddzielne grupy. Zgłoszenia w biurze porad pedag., Kraków, Grodzka 12, parter. 1661 3 3

Polecam
dopóki starczy zapas, nie licząc skrzynki, opłatnie za zaliczką 2 oryg. flaszki najlepszego koniaku facon, ½ kg najlepszej herbaty Souchong, wszystko za K 14·50. Zamówienia przyjmuje „Przedsiębiorstwo Cario", Solny Throve (Schweinitz), Czechy. 1203 7 10

Fabryka korków i czopów
Zuckermann et Löbl
Praga-Pohl 26. Kapsle do flaszek, maszyny do korkowania. — Cennik za darmo. — Hurtownie, częściowo. 638 8 0

Starożytności
sprzedaje i kupuje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska 1. 894 10 10

Buchalter-bilansista
poleca się na godziny przedpołudniowe. — Wiadomość: Liliental, Kraków, Bonerowska 4. 1472 7 10

Lokomobile
i inne mało używane maszyny do sprzedania z powodu rozszerzenia fabryk i wstawienia większych lokomobil, są do sprzedania: 1 lokomobila przewozowa 20 HP., 1 lokomobila stała 25 HP., 1 lokomobila stała 40 HP., 1 motor ssącogazowy 50 HP., 1 heblarka (Dickten-hobel) do drzewa szerokości 500 m/m, i szlifierka do noży, 1 gater 24 cali szeroki. Bliższych wiadomości udziela Biuro techniczne **Arnolda Felda w Tarnowie.** 1828 1 2

!Maszyny do szycia!
„Singer" i „Kayser", czółenkowe pierścieniowe (Ringschiff) i centroszpulkowe (Central-Bobbin) dla domu i dla rzemiosła kupuje się najlepiej i najtaniej u firmy polskiej A. Weissberg, skład fabryczny, Wiedeń II. Untere Donaustrasse 23, R. Rychła wysyłka do każdej stacyi kolejowej. Katalogi polskie za darmo! 1296 2 0





Na gotowanie i ogrzewanie wobec drożyzny wyda swą gotówkę
kto się nie zdobędzie zaraz na kupienie kuchenki „Kronprinz" i piecyka naftowego „Kronprinz" do gotowania i ogrzewania. Piecyk, który ⅓ najpośledniejszej nafty przez przypływ ⅔ powietrza zamienia w silny, z poręczeniem bezwonny, niebieski żarowy płomień gazowy, doprowadza litr płynu do wrzenia oprócz przyrządzenia innych potraw i ogrzania przestrzeni przy użyciu nafty zaledwie za halerza, kuchenka przyrządza potrawy bez czekania i bez opału, otrzymuje je przez całe dni ciepłemi i służy też za przyrząd chłodzący w lecie. Dlatego precz z przestarzałym, marnotrawnym, zakopciałym piecem w kuchni i pokoju. „Kronprinz" nie jest okrągłym palnikiem. Wielkie dostawy dla c. k. Zarządu wojskowego, Czerwonego Krzyża, Czerwonego Półksiężyca i tysiąca gospodyń są najlepszym dowodem dobroci tego niepospolitego wynalazku. Żądać więc jeszcze dziś zadarmo cennika i poleceń od fabryki B. S. Kimping, Wiedeń, VII, Kaiserstrasse Nr 65. Wymiana i naprawa innych systemów. Sklep nie frontowy. Fabryka w podwórzu. 1812

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
otrzymała na skład główny najnowsze wydawnictwa:

Ligocki Ed. Sambra i Moza. Powieść 5·—
Shaw B. Socyalista na ustroniu. Z angielskiego przełożył Roman Jaworski 4·50
Sołohub T. Drobny bies. Z rosyjskiego przełożyła Savitri. Wstępem poprzedził Eugeniusz Zahorski 4·50

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1622 3 3

PATENTY
wyjednywa we wszystkich państwach 31 7 0
Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.
Wiedeń, VII, Mariahilferstr. 48. Tel. 35014.

Rutynowanego
pomocnika biurowego i pomocnicę biurową
ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, oraz początków buchalteryi przyjmie: **Polska fabryka warszawskich cukrów i czekolady „KRYSZTAŁ",** w Podgórzu, ulica Słowackiego 25. Oferty z odpisami świadectw należy składać **tylko** piśmiennie. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1395 2 2

Magazyn nowości damskich
pod firmą M. Schenker
w Krakowie, Rynek gł. L. 15
rok założenia 1874

poleca **świeżo bogato zaopatrzony skład** materyałów wełnianych sukiennych i jedwabnych na kostyumy, suknie i bluzki.

Specyalne jedwabie i półjedwabie na podszewki i halki.

Wielki wybór flanelek, aksamitów, welwetów, pluszów [illegible] szcze, oraz pluszów kolorowych na meble i do robót ręcznych. Specyalny dział firanek, stor, kap tiulowych i muślinów firankowych.

Wszystkie kolory gazy jedwabnej, markizety, granadyny, popeliny, Crepe de Chine, kloty, zefiry i barchany.

Towary pierwszej jakości w bardzo wielkim wyborze po przystępnych cenach.

Cen nie podwyższyłem przy dawnych zapasach. 413 6 10

Krem na twarz jako puder!!


Precz z każdym pudrem, który tylko pory zasklepia i nie odzownie z czasem tworzy zmarszczki. Używać Dra A. Rixa perłowego kremu białego, różowego, żółtego. Ten puder kremowy przez władzę badany, z poręczeniem nieszkodliwy, nie jest wcale szminką. Panie mają zaraz matową, delikatną cerę. Do pielęgnowania skóry i piękności niedościgalnie dobry i wydatny w użyciu. Dawka na próbę 1·65 K, wielka dawka, wystarczająca na 4 mies., 3·30 K. Wysyłka ściśle dyskretna.
Kosm. Dra A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX., Lakiergasse 6/V. Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ulica Floryańska 15; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem", ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego; w Bielsku: Drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: Droguerya pod „Czarnym psem" i Droguerya pod „Kotwicą". 1830 1 3

Najlepsze i najtańsze
pierze na pościel
tylko w najlepszem, przeszło od 50 lat znanem źródle zakupu **D. Schaurmacher, Tauz Nr 237 w Czechach**
Ceny: stosownie do jakości 5 kg od 10 kor. wzwyż, duże pierzyny od 16 kor. wzwyż. Większe ilości, także powłoczek, wsypów, nakryć etc. tanio do nabycia. — Proszę napisać jeszcze dzisiaj. **Cenniki i próbki zadarmo, opłatnie.** 605 5 10

Zamiejscowa firma
która dostarcza do Galicyi towarów za 400.000—500.000 koron rocznie, poszukuje firmy krakowskiej, rozporządzającej gotówką około 200.000 koron, która podejmie się rozdzielania nadchodzących do Galicyi przesyłek wagonowych, oraz załatwi równocześnie inkaso pieniędzy.

Zgłoszenia pod znakiem **D. F.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1787

Wiedeń. Wiedeń.
Piwnice i gospoda
„DEUTSCHES HAUS"
I., Stefansplatz 4 (za kościołem św. Stefana).
Wyborna restauracya. 1482 3 10
Miejsce spotkań wszystkich obcych.
W miesiącach letnich koncerty wieczorem.
Właściciel: **Fryderyk Kargl.**

Baczność Rolnicy!
NAWOZY SZTUCZNE
a mianowicie: 1803 1 6
Superfosfaty i tomasynę
najlepszej jakości
z fabryki Towarzystwa akcyjnego **Liban** poleca i sprzedaje
Zarząd składu sztucznych nawozów
w Krakowie, ul. Zacisze 9,
przy składach towarowych **BANKU HIPOTECZNEGO.**
Godziny urzędowania: od 7 rano do 6 wieczorem.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów
także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 66 25 0

Pierwszorzędna pracownia Kostyumów damskich
Michała Kapusty 1675 4 6
Kraków, Szewska l. 24, I p., narożnik plant

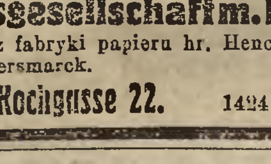
Przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową upoważniona
SZKOŁA BUCHALTERYI I RACHUNKOWOŚCI PAŃSTW.
Henryka Gottlieba
w Krakowie, przy ulicy Dietlowskiej l. 68
rozpoczyna nowe kursa dnia 15 marca.
Za pomyślny wynik egzaminu Zarząd ręczy. 1766 2 5

Świecznik wenecki elektryczny
na 6 świec, łańny, 2 pianina dobrej marki, jadalnia dębowa nowa, kredensy nowe, używ. i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli
M. Teleszniсka, ul. Floryańska l. 49, I p.
1827 1 8

Manipulantki
władającej językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, piszącej biegle na maszynie i posiadającej dłuższą praktykę biurową, poszukuje poważna instytucya w Wiedniu z dniem 1 kwietnia 1916. Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw pod „Grob 607" przyjmuje Annoncen-Bureau Eduard Braun, Wiedeń, Strobelgasse 2. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1703 3 5



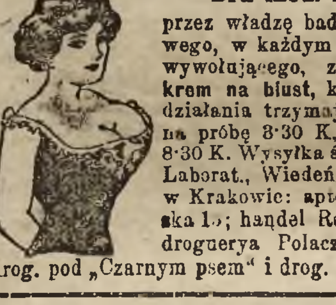
Zamiast miedzi i niklu
ALUMINIUM
ponieważ jest piękne, trwałe i **nie** podlega wydaniu
Cenniki zadarmo.
Oesterr. Aluminium Ges.
Wiedeń, Wollzeile 18, Mariahilferstrasse 47.



1744 2 2

Umeblowanie jadalni
i sypialni mało używane, dobrej roboty, tanio do sprzedania.
Hala Licytacyjna, Pałac Spiski.
1816 1 3

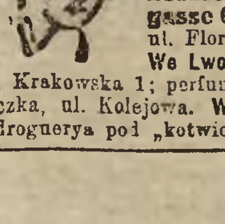
Skutek poręczony, inaczej zwrot pieniędzy.
Lekarskie orzeczenia o wybornej skuteczności, oprócz tego leżą tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu
Dra med. A. Rixa Kremu do piersi



przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny **krem na biust,** który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 3·30 K, wielka dawka osiągająca skutek 8·30 K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX, Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Reima i Ski, Rynek 37; w Bielsku: droguerya Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: drog. pod „Czarnym psem" i drog. pod „Kotwicą". 1809 1 4

Przez c. k. Radę szk. kraj. aprobowana
Szkoła buchalteryi „Hermes"
JANA PILCHA
w Krakowie, Floryańska 39
przyjmuje wpisy na kursa od 9 do 1 i od 3 do 5.
Poleca absolwentów (tki) na posady. 1813 2 9

Szpagat papierowy i sznury z winorośli papierowej
wyrobione z papieru z drzewnika sodowego, za co się ręczy, w każdej ilości do dostarczenia szybko, poleca bardzo tanio
„AUSTRIA" Vertriebsgesellschaft m. b. H.
Wyłączna sprzedaż wyrobów z fabryki papieru hr. Henckel von Donnersmarck.
Wiedeń, VIII, Kochgasse 22. 1424 3 3

Słońce marcowe


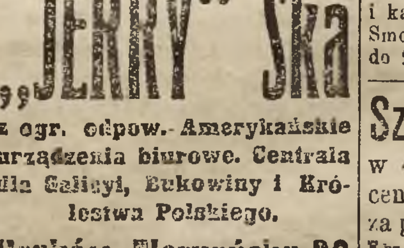
wywołuje piegi, które, jak również czerwoność twarzy i nosa, obwisła i fałdzista skóra, znikają natychmiast, za co się ręczy, od znanej dawno Dra A. Rixa pasty Pompadour. Dawka na próbę 1 K 10 hal. Duża dawka 3 K 30 hal. 10% dodatku wojennego. **Laboratoryum kosmet. Dra A. Rixa, Wiedeń, IX., Lackierergasse 6/V.** Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Reima i Spółki, Rynek 37. We Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem", ul. Krakowska 1; perfumerya Sładowskiego. W Bielsku: Droguerya Polaczka, ul. Kolejowa. W Cieszynie: Droguerya pod „czarnym psem" i droguerya pod „kotwicą". 1810

Ważne dla zbieraczy marek
Polskie, wojenne marki pocztowe miasta Warszawy do nabycia w pierwszym krajowym składzie gramofonów **Józefa Wekslera, Kraków,** Floryańska 25. 1394 4 4

Pokój
do wynajęcia z umeblowaniem dla pań. Pędzichów 2, II p. — Bliższa wiadomość u stróżki. 1782 1 2

Magazynier
w sile wieku, z dobremi świadectwami, ewentualnie emeryt żandarm lub kolejowy etc., oraz
młody chemik
z ukończoną Szkołą przemysłową w Krakowie, lub też równorzędną szkołą, znajdą stałe posady w większem przedsiębiorstwie fabrycznem w okolicy większego miasta Galicyi zachodniej. Znajomość języka niemieckiego wymagana. Zgłoszenia pod **M. S. 25** przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, w Krakowie, ul. Gołębia 2. 1802 1 3

Słuchacz praw
rutynowany mundant, z 3-letnią praktyką w większej kanc. adwokackiej, biegły w prowadzeniu korespondencyi (w polskim i niem. języku), jak i w pisaniu na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Może być w poważniejszej instytucyi przemysłowej. Zgłoszenia list. pod Nr 5200 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1765 2 2



„JERRY" Ska
z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.
Kraków, Floryańska 28
Tel. 1416. 591 12 0

Masło czekoladowe w paczkach 5—25 kilowych cena za 1 kg	5·50 K
Krem czekoladowy (Fondants) 1 kg	3·50 „
Masło miodowe w emaliowanych wiaderkach 1 wiaderko	8·50 „
Grzyby suszone	12·— „
Makaron cienki, pierwszej jakości, w pudełkach, 1 kg	4·80 „
Rodzynki sułtańskie w paczkach 10 kg. (Btto) 1 kg	4·50 „
Miód pszczelny, czeski, prawdziwy, gęsty, aromatyczny, 100 kg	420·— „
Mleko w proszku szwajcarskie przy odbiorze 50 kg . .	3·10 „
„ „ 5 kg . .	3·60 „
Mleko kondensowane, gęste, we flaszkach 1 kg, 1 kg starczy na 6 lt. mleka, za 1 kg	4·20 „
Syrop cukrowy, gęsty, przy odbiorze beczułki 400 kg	120·— „
200 kg	130·— „

Syrop skrobiowy (krystaliczny), biały, gęsty, przy odbiorze

400 kg	200	100
140 K	142	143

Syrop jasno-żółty (surogat) przy odbiorze

400 kg	200	100
136 K	138	140

Figi w wiankach, nowe .	155·— „
Mąki (zastępstwa mąki ze zboża)	
Mączka manioka	180·— „
Mączka tapioka	170·— „
Mączka sagowa	160·— „
Mączka ziemniaczana holenderska	155·— „
Mączka grochowa	145·— „
Mączka kukurydzana . .	20[illegible]·— „
Mączka ryżowa	200·— „
Mączka pszenna	200·— „
Ekstrakt kawowy (do przyrządzania kawy czarnej i brunatnej) za 1 kg .	4·— „
Wyciąg słodowy 1 kg . .	3·50 „
Dyasłód 1 kg	3·20 „
Pastylki czekoladowe do gotowania czekolady 70 sztuk	3·— „
Wyroby cukiern. (wschodnie) 1 pudełko 140 szt.	2·30 „
Wiązki migdałów w pudełkach 140 sztuk . .	2·60 „
Wyroby cukiernicze (z perfumami) (wielkie sztuki) 140 szt.	2·40 „
Kawa jęczmienna, w paczkach 5 kg, 1 kg . .	2·— „

Poleca firma 1838
Hejhal & Sally
Praga, Dlouha ul. 30.

Od Bałtyku po morze Czarne
(Petersburg—Odessa, Poznań—Belgrad). Nowa polska mapa terenu wojny z Rosyą 1916, przejrzysta, czytelna, w kolorach, kor. 1·40. Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach K 1·—, przesyłka 10 hal. wysyła odwrotnie Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków. 1256 9 10

Poszukuję
pokoju w śródmieściu, przy rodzinie, bez mebli i z całodziennem utrzymaniem. Oferty zgłaszać do firmy R. Tschörner, ul. Szewska 16. 1758 2 3

Duża kasa
Wertheimowska, wózeczek dziecięcy, piecyk żelazny, do sprzedania. Smoleńsk 24. 1752 3 3

Niemka
inteligentna, z polskim językiem, z doskonałem szyciem i krojem, dobremi świadectwami, poszukuje posady do dzieci. — Zgłoszenia pod **„Wera"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1724 2 2

Poszukuję
dzierżawy apteki.
Zgłoszenia przyjmuje S. Warczewski, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8. 1801 2 0

Do sprzedania dla techników
instrument techniczny do pomiarów, duży „Lichtpausapparat", mała prasa do kopiowania i czysty kopiał, kilkaset arkuszy papieru na kosztorysy, również gładkiego, liniowanego i t. d., rulon papieru szkicowego i różne przybory techniczne i kancelaryjne. Wiadomość: ulica Smoleńsk 22, u dozorcy, od g. 11 do 2-giej. 1815 2 2

Szwajcarskie sucharki
w 4-kg paczkach (netto) po cenie 8·20 franków opłatnie za pobraniem. **Postlach 4641 Lucerna** (Szwajcarya). Wystarczy zamówienie kartą korespondencyjną. 1634 1 2

Do 4-tej klasy 5-tej loteryi
(ciągnienie 14 i 16 marca 1916) mam do sprzedania losy:

	1/1	1/2	1/4	1/8
po kor.	160	80	40	20

J. Münzer, om Dbankowy, Bielsko. 1652 1 2

Poszukuje się
do kupna za gotówkę większych lub mniejszych kompleksów leśnych do wyrębu, również małych lub dużych dóbr leśnych, głównie z drzewami szpilkowemi. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **1778.** 1778 1 2

Nauka języków
Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.
ulica Szewska 17.
1679 4 8

Baczność.
Najlepszą pamiątką po naszych bohaterach jest portret kredkowy lub olejny naturalnej wielkości.

Zamówienia po bajecznie tanich cenach przyjmuje **Z. Taubler, Podgórze, Rejtana 10.**

W miejscu wystarczy korespondentka; na prowincyę wysyłam cennik. 1761 3 3

Starożytności
obrazy i t. p., z różnych zbiorów za przystępną cenę można nabyć, w antykwarni **M. Taffeta nast.,** w Krakowie, **ulica Szpitalna l. 8.** 1571 3 3

Korę świerkową
kupuje wagonami załadowaną, Fabryka skóry, Feigl, Strazov (Drosau), stacya Běschin, Böhmerwald. 1687 2 3

Resztki okazyjnie
z Wiednia przywiozłam i sprzedaję pod dawnym adresem: Dietlowska l. 69, wejście od ul. Brzozowej 4, I piętro. 1688 2 4

Powidła
przecierane hurtownie i częściowo poleca Dom handlowy Bracia Rolniccy, Kraków, Rynek gł., róg Siennej. Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się tylko po otrzymaniu gotówki zgóry. 5-kg. wiaderko kosztuje K 10·72 opłatnie do każdej stacyi pocztowej. P. T. Kupcom, Kółkom roln. i t. p. wysyła się na żądanie specyalne oferty. 1818 1 6

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.